TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 35 (1844) ROK XXXVII

WTOREK,
1 WRZEŚNIA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002

CZY WOŁOWSKI SZPITAL POŁĄCZY SIĘ Z MILICZEM I TRZEBNICĄ?



Str.2-3

Miała być likwidacja, będzie 6,5 mln zł. Teraz powiat chce rozmawiać z marszałkiem o szkole w Lubiążu str.5

Co wykryła RIO w Brzegu Dolnym i Wińsku? 965 dni czekali na decyzję, błędy w sprawozdaniach i podatkach str.7

Szukali nauczycieli do ostatniego dzwonka str. 4

Duże zakłady szukają pracowników w Brzegu Dolnym i pod Środą Śląską. Jedni pokazują pensje, inni nie str.8

Warzęgowo odświętne od pierwszego witacza po ostatni taniec str.12-13



Fot. Dagmara Zielińska



REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy

Darmowa chłodnia i kaplica

Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

REKLAMA

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

PCM szukał ratunku w Miliczu i Trzebnicy. Strata rośnie, a system nie daje służbie zdrowa oddechu

Remonty, nowy sprzęt, więcej łóżek w ZPO, przeniesienie rehabilitacji i milionowe oszczędności. Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie próbuje poprawiać warunki leczenia i jednocześnie ratować finanse. Problem w tym, że mimo kolejnych zmian strata nie znika. Po lipcu 2026 roku sięgała już około 4 mln zł, a prezes PCM Bartosz Granat w rozmowie z Kurierem Gmin szacuje, że na koniec roku może wzrosnąć nawet do 7 mln zł. Starosta Jan Janas na sesji powiatu mówi wprost do radnych: bez zmiany sposobu finansowania ochrony zdrowia samorządy będą „dokładać, dokładać, dokładać, aż w końcu powiedzą stop"



Sytuacja PCM ponownie zdominowała dyskusję podczas sesji Rady Powiatu Wołowskiego. Tym razem rozmowa miała jednak znacznie szerszy kontekst. Dzień wcześniej Związek Powiatów Polskich opublikował drugi list otwarty dotyczący przyszłości szpitali powiatowych. Samorządowcy alarmują, że problemy finansowe nie są już kłopotem pojedynczych źle zarządzanych placówek, lecz skutkiem konstrukcji całego systemu. ZPP wskazuje między innymi na niedoszacowanie świadczeń, rosnące koszty gotowości szpitali, ustawowe podwyżki wynagrodzeń i przerzucanie finansowych skutków centralnych decyzji na samorządy.

Skala problemu jest ogólnopolska. Analiza Związku Powiatów Polskich obejmująca 207 szpitali powiatowych wykazała, że w 2025 roku prawie 91 proc. badanych placówek miało stratę operacyjną na podstawowej działalności. ZPP od miesięcy przekonuje, że bez zmian organizacyjnych i finansowych lokalne programy naprawcze nie wystarczą.

„Będziemy dokładać, aż w końcu powiemy stop"

Starosta wołowski Jan Janas, przedstawiając radnym apel Związku Powiatów Polskich, nie pozostawiał złudzeń.

– Bez zmiany finansowania służby zdrowia, bez zmiany struktury całej służby zdrowia, my nie poradzimy nic. My będziemy dokładać, dokładać, dokładać, aż w końcu powiemy stop – mówił.

Według starosty w tym roku Powiat Wołowski ma przeznaczyć na wsparcie PCM ponad 4 mln zł. Jednocześnie wspólnicy spółki – Powiat Wołowski, Gmina Wołów i Gmina Brzeg Dolny, spłacają wcześniejsze zobowiązania i kredyty.

Problem polega na tym, że samorządy nie ustalają stawek za świadczenia, zasad kontraktowania z NFZ ani poziomu ustawowych wynagrodzeń personelu. Mają natomiast odpowiadać przed mieszkańcami za to, czy lokalny szpital będzie działał.

– To ustawodawca reguluje zasady gry. Nie my – podkreślał Janas.

PCM poprawia warunki. Finansowo nadal jest źle

Paradoks sytuacji w PCM polega na tym, że równolegle z narastającym problemem finansowym w placówkach rzeczywiście zachodzą zmiany widoczne dla pacjentów.

W Brzegu Dolnym przebudowano i wyposażono poradnię ginekologiczno-położniczą, wyremontowano gabinety POZ, kupiono m.in. specjalistyczne kozetki, sprzęt dla osób z niepełnosprawnościami, aparaturę diagnostyczną, holtery, EKG czy sprzęt komputerowy - wyliczał na sesji, prezes Bartosz Granat.

W wołowskiej przychodni realizowany jest program Dostępność Plus. Wymieniane są drzwi, poprawiane podłogi i ciągi komunikacyjne, modernizowane poradnie specjalistyczne, gabinet zabiegowy i punkt pobrań. Kupiono m.in. fotele do pobrań, skaner żył, sprzęt diagnostyczny oraz urządzenia ułatwiające obsługę osób z niepełnosprawnościami.

Duże zmiany zaszły również w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym. PCM zwiększył kontrakt z NFZ z 50 do 70 łóżek. Trwa remont kolejnego piętra, wykonano kosztowne prace przeciwpożarowe, wymieniono instalacje, podłogi, oświetlenie i część wyposażenia.

Z kolei przeniesienie rehabilitacji ogólnoustrojowej do Brzegu Dolnego, według prezesa, pozwoliło wygenerować około 2 mln zł oszczędności. To jednak wciąż za mało.

4,1 mln zł straty za 2025 rok. W 2026 może być jeszcze gorzej

W rozmowie z „Kurierem Gmin", we wtorkowym wydaniu 25 sierpnia, Bartosz Granat tłumaczył, że strata PCM za 2025 rok przekroczyła 4,1 mln zł przede wszystkim dlatego, że koszty działalności są niewspółmierne do przychodów z NFZ.

– Największą pozycją kosztową pozostają wynagrodzenia, które oscylują w granicy 90 proc. kosztów – mówił prezes.

W 2025 roku PCM zlecił na zewnątrz badania laboratoryjne i skonsolidował oddziały szpitalne w jednym budynku. Oszczędności zaczęły być widoczne w drugiej połowie roku, wcześniej spółka poniosła jeszcze koszty odpraw dla pracowników.

Dodatkowym obciążeniem są historyczne zobowiązania. Jak informował Granat, same odsetki od nich w 2025 roku przekroczyły milion złotych.

Sytuacja w 2026 roku jest jeszcze trudniejsza. Po zamknięciu lipca strata spółki wynosiła około 4 mln zł. Prezes zastrzegał, że część programów i świadczeń nie została jeszcze rozliczona, ale już wcześniej w rozmowie z „Kurierem Gmin" przewidywał, że wynik na koniec roku może sięgnąć nawet 7 mln zł straty.

Podwyżki kosztują około 250 tys. zł miesięcznie

Od lipca PCM musi ponosić kolejne koszty ustawowych podwyżek dla personelu. Według prezesa jest to około 250 tys. zł miesięcznie wraz z pochodnymi.

PCM liczył, że zwiększenie liczby łóżek w ZPO przyniesie około 230 tys. zł dodatkowych miesięcznych przychodów i pozwoli ustabilizować działalność opieki długoterminowej.

Tak się jednak nie stało. – Dostaliśmy faktycznie około 253 tys. zł waloryzacji, natomiast łącznie z tym ZPO. Tak naprawdę nic nie dostaliśmy, mówiąc krótko – tłumaczył radnym prezes Granat.

W praktyce pieniądze, które miały być finansowym efektem rozwoju ZPO, zostaną przeznaczone przede wszystkim na pokrycie wzrostu kosztów wynagrodzeń w całej spółce.

Milion za 2025 rok nadal niezapłacony

Kolejnym problemem są nadwykonania. Według informacji przedstawionej radnym PCM nadal czeka na około 1 mln zł za świadczenia wykonane ponad kontrakt w 2025 roku. W 2026 roku kolejne około 600 tys. zł nadwykonań powstało m.in. na rehabilitacji neurologicznej.

Prezes nie ukrywa jednak, że może ograniczyć wykonywanie świadczeń ponad kontrakt, jeśli nie będzie pewności, że NFZ za nie zapłaci.

– To są dodatkowe koszty, a niepewny przychód – mówił.

Najbardziej traci rehabilitacja neurologiczna

Podczas sesji padło także pytanie radnego Pawła Pirka, która część działalności PCM generuje dziś największe problemy.

eprasa.pl 7351e749db

Granat wskazał rehabilitację neurologiczną. Gdyby NFZ płacił za nadwykonania w tym obszarze, jego zdaniem działalność szpitalna jako całość mogłaby zbliżyć się do bilansowania.

Straty są również w przychodniach oraz przy działalności tomografu komputerowego. Według danych przedstawionych na sesji na koniec lipca strata związana z tomografią wynosiła około 600 tys. zł.

Prezes zwracał również uwagę na problem pozyskiwania lekarzy. PCM nie jest w stanie konkurować dowolnie wysokimi stawkami, a młody personel medyczny często wybiera duże, wysokospecjalistyczne szpitale we Wrocławiu.

Interna? Jej zamknięcie oznaczałoby praktycznie koniec szpitala

Jedno z najmocniejszych pytań radnego Pawła Pirka dotyczyło możliwości zamknięcia oddziału wewnętrznego.

Prezes Granat odpowiedział jednoznacznie, że obecnie nie przewiduje takiego scenariusza. Ale jego konsekwencje byłyby dramatyczne.

Według prezesa zamknięcie interny oznaczałoby utratę powiązanych kontraktów o wartości ponad 20 mln zł.

– To byłoby równoznaczne z końcem tej spółki – stwierdził.

Milicz, Trzebnica i pomysł konsolidacji

PCM szukał również rozwiązania poprzez współpracę z innymi szpitalami.

Jak potwierdził prezes Granat, odpowiadając na pytanie Katarzyny Uran, prowadzone były rozmowy z placówkami w Miliczu i Trzebnicy dotyczące ewentualnej konsolidacji.

W przypadku Trzebnicy rozważany był wariant, w którym powiat trzebnicki stałby się czwartym wspólnikiem PCM, a działalność prowadzona byłaby w ramach jednej spółki przy odpowiednim przeniesieniu kontraktów NFZ.

Rozmowy zakończyły się jednak po stanowisku Ministerstwa Zdrowia. Według relacji prezesa Granata resort uznał, że taki model nie zostanie zakwalifikowany do programu konsolidacyjnego, a tym samym nie będzie podstaw do pozyskania przewidzianego wsparcia finansowego.

Sam program Ministerstwa Zdrowia istnieje i jest znaczący, na konsolidację i reorganizację szpitali przeznaczono 1,149 mld zł z Funduszu Medycznego. Problem w tym, że konstrukcja programu nie musi pasować do każdego modelu łączenia niezależnych szpitali powiatowych.

Prezes Granat przyznaje, że połączenie kilku podmiotów mogłoby dać większe możliwości rozwoju m.in. ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, ale formalne przeprowadzenie takiego procesu może trwać około roku.

Samorządy znowu muszą ratować PCM

Na zgromadzeniu wspólników 10 czerwca zabezpieczono ponad 4 mln zł dopłat do spółki za poprzedni rok oraz kolejne 1,5 mln zł na tzw. ratę balonową przypadającą we wrześniu.

Brzeg Dolny finansuje także budowę zapasowego zbiornika wody dla szpitala. Gminy mają uczestniczyć w kosztach poradni psychologicznej i leczenia uzależnień, a Gmina Wołów wspierała wyposażenie rehabilitacji.

Prezes nie pozostawia przy tym wątpliwości, że bez dalszego wsparcia właścicieli PCM nie utrzyma obecnego modelu działania.

W wywiadzie dla „Kuriera Gmin", 25 sierpnia, powiedział wprost: – Oczywiście, bez pomocy wspólników nie będziemy w stanie funkcjonować.

Jednocześnie podkreślał, że środki dokładane przez samorządy stanowią około 10 proc. wszystkich przychodów spółki.

Lokalnie można ciąć koszty. Systemu w Wołowie naprawić się nie da

To właśnie jest najważniejszy wniosek z całej dyskusji. PCM może remontować budynki, przenosić oddziały, ograniczać koszty, zwiększać liczbę łóżek, szukać lekarzy, łączyć działalności, korzystać ze środków zewnętrznych i negocjować z NFZ.

Może nawet rozmawiać z innymi szpitalami o połączeniu.

Ale nie może sam zmienić ceny świadczenia ustalonej przez NFZ. Nie może zrezygnować z ustawowych podwyżek. Nie może dowolnie zmniejszyć wymaganej liczby personelu. Nie może też mieć pewności, że otrzyma pieniądze za każde wykonane świadczenie ponad kontrakt.

I właśnie dlatego poprawa infrastruktury nie oznacza automatycznie poprawy wyniku finansowego.

Związek Powiatów Polskich od miesięcy alarmuje, że problem ma charakter systemowy i że kolejne obowiązki oraz niedoszacowane świadczenia przenoszą ciężar finansowania publicznej ochrony zdrowia na samorządy. W sierpniu Ministerstwo Zdrowia przyznało w odpowiedzi na postulaty ZPP, że nie dysponuje instrumentem służącym prostemu oddłużeniu szpitali.

W Wołowie ten ogólnopolski problem ma już bardzo konkretną cenę: milionowe dopłaty wspólników, kolejne zobowiązania i stratę, która mimo działań naprawczych nadal rośnie. Wkrótce dojdzie problem z kadrą. Na pytanie Rafała Zająca, przewodniczącego Rady Powiatu, czy nowo budowany szpital we Wrocławiu może wpłynąć na zatrudnienie w PCM w Wołowie, prezes Granat, nie ma wątpliwości, że tak. Nowy szpital da nie tylko personelowi medycznemu lepsze warunki płacowe, ale i rozwój.

A w Wołowie? Pacjent może zobaczyć nowy gabinet, lepszy sprzęt czy wyremontowany oddział. W księgach PCM wciąż jednak świeci się czerwone światło. I jeżeli państwo nie zmieni zasad finansowania szpitali powiatowych, pytanie coraz częściej nie będzie brzmiało, co jeszcze można poprawić. Będzie brzmiało: jak długo samorządy będą jeszcze w stanie za ten system płacić.

martaringart@kuriergmin.pl

Siedmiu nauczycieli z Powiatu Wołowskiego z awansem zawodowym



To ważny dzień dla powiatowej oświaty. Siedmioro nauczycieli otrzymało akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego.

Uzyskanie kolejnego stopnia awansu zawodowego to ważny etap w karierze nauczyciela, wymagający zaangażowania, systematycznej pracy oraz ciągłego doskonalenia swoich kompetencji. To także potwierdzenie zdobytej wiedzy i doświadczenia oraz gotowości do dalszej pracy na rzecz uczniów.

Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego otrzymali:

Zespół Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Wołowie: Magdalena Zak-Ligęza, Paulina Gibek, Marta Depta, Ilona Drogoń.

Zespół Szkół Specjalnych w Lubiążu: Dominika Kresali, Agata Ożóg.

Powiatowe Centrum Edukacji i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Wołowie: Barbara Bilewicz-Natkaniec.

Zarząd Powiatu Wołowskiego konsekwentnie wspiera rozwój oświaty oraz nauczycieli, mając świadomość, że dobrze przygotowana i zaangażowana kadra pedagogiczna jest jednym z najważniejszych filarów dobrej szkoły. Wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli to jednocześnie inwestycja w przyszłość młodych mieszkańców powiatu.

Podczas uroczystości nie zabrakło gratulacji i życzeń dalszych sukcesów zawodowych. Wszystkim nowo mianowanym nauczycielom życzymy satysfakcji z wykonywanej pracy, nieustającej pasji oraz wielu powodów do dumy z osiągnięć swoich uczniów.

Gratulujemy i dziękujemy za codzienną pracę na rzecz uczniów oraz oświaty Powiatu Wołowskiego!

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO





eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Szukali nauczycieli do ostatniego dzwonka. W powiecie wołowskim wciąż są wakaty

Matematyk, fizyk, nauczyciel wychowania fizycznego, polonista, a także specjaliści od mechaniki, mechatroniki i gastronomii – na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w szkołach powiatu wołowskiego nadal były wolne miejsca pracy. Problem nie jest wyłącznie lokalny. Nauczycieli poszukiwały również placówki w sąsiednich powiatach. Sprawdziliśmy, kogo brakowało i ile można zarobić.

Jeszcze w ostatnich dniach sierpnia szkoły w powiecie wołowskim prowadziły rekrutacje nauczycieli. Poszukiwani byli m.in. poloniści, fizycy, nauczyciele języka angielskiego, historii, biologii i przedmiotów zawodowych. Część naborów kończyła się tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, ale w bazie ofert pozostały również ogłoszenia z wrześniowymi terminami składania dokumentów.

1 września uczniowie wracają do szkół. W powiecie wołowskim dla części placówek oznacza to również ostatni etap kompletowania kadry.

W ostatnich tygodniach wakacji lista ofert pracy dla nauczycieli była wyjątkowo różnorodna. Szkoły szukały zarówno nauczycieli przedmiotów ogólnych, jak i specjalistów potrzebnych w kształceniu zawodowym.

W ogłoszeniach pojawiali się m.in. nauczyciele języka polskiego, fizyki, języka angielskiego, historii, biologii i WOS-u. Potrzebni byli również nauczyciele mechaniki, mechatroniki i gastronomii, a także doradca zawodowy czy nauczyciel współorganizujący kształcenie.

Nie wszystkie te oferty dotrwały jednak do września.

Wołów. Mechanik i mechatronik poszukiwani w CKZiU

W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie znalazły się oferty dla nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Nauczyciel przedmiotów mechanicznych miał zostać zatrudniony na pełny etat, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W ogłoszeniu podano wynagrodzenie od **6396 zł brutto**. Wymagane było m.in. wykształcenie wyższe oraz przygotowanie pedagogiczne.

Termin ważności tej oferty został wyznaczony na **30 września 2026 roku**. W bazie Powiatowego Urzędu Pracy oferta była wskazywana jako aktualna również pod koniec sierpnia.

Podobnie wyglądała sytuacja z naborem na **nauczyciela przedmiotów mechatronicznych**. Również tutaj chodziło o pracę w CKZiU w Wołowie, a w ogłoszeniu wskazano wynagrodzenie od 6396 zł brutto. Oferta była obecna w bazie ePraca pod koniec sierpnia.

To właśnie nauczyciele przedmiotów zawodowych są jedną z grup, których szkoły potrzebują szczególnie. Wymagane jest bowiem połączenie przygotowania pedagogicznego ze specjalistyczną wiedzą z konkretnej branży.

Wołów. Polonista i nauczyciel gastronomii mieli termin do końca sierpnia

W Zespole Szkół Zawodowych w Wołowie prowadzono nabór na **nauczyciela języka polskiego**.

Oferta obejmowała pełny etat oraz umowę o pracę na czas nieokreślony. W ogłoszeniu podano wynagrodzenie od **5027 zł brutto**. Termin ważności oferty przypadał na **31 sierpnia 2026 roku**.

Szkoła poszukiwała również **nauczyciela przedmiotów zawodowych gastronomicznych**. Także w tym przypadku chodziło o pełny etat i umowę na czas nieokreślony, a oferta była ważna do 31 sierpnia.

Na 1 września tych dwóch naborów nie należy więc przedstawiać jako otwartych – ich terminy upływały wraz z końcem wakacji.

Brzeg Dolny. Fizyka do ostatniego dnia sierpnia

W Brzegu Dolnym poszukiwano **nauczyciela fizyki** w Liceum Ogólnokształcącym im. J.M. Ossolińskiego.

Oferta obejmowała pełny etat, czyli 18 godzin dydaktycznych tygodniowo, oraz umowę o pracę na czas określony. Wynagrodzenie określono na co najmniej **5308 zł brutto miesięcznie**.

W ogłoszeniu wskazano rozpoczęcie pracy 1 września, natomiast termin składania dokumentów przypadał na **31 sierpnia**. Oferta była więc prowadzona praktycznie do samego początku roku szkolnego.


Fot. Google Maps

Warzęgowo. Dwa małe wakaty z wrześniowym terminem

Wśród ofert, których termin składania dokumentów wykraczał poza koniec sierpnia, znalazły się także te ze **Szkoły Podstawowej w Warzęgowie**.

Jedna dotyczyła **nauczyciela biologii** w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Ogłoszenie zostało opublikowane 26 sierpnia, a termin składania dokumentów wyznaczono na **30 września**.

Druga oferta dotyczyła **nauczyciela fizyki** – w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W tym przypadku również termin składania dokumentów został określony na **30 września**. Informacje o obu naborach znalazły się w zestawieniu ofert z powiatu wołowskiego.

To niewielkie wymiary zatrudnienia, ale pokazują, że także po rozpoczęciu zajęć mogą pozostać do obsadzenia pojedyncze godziny.

Krzydlina Wielka. Historia, WOS i doradztwo zawodowe

W Krzydlinie Wielkiej przed rozpoczęciem roku szkolnego poszukiwano kilku specjalistów.

Oferta dla **doradcy zawodowego** obejmowała 20 godzin tygodniowo, a termin składania dokumentów upływał **31 sierpnia**.

Szkoła szukała również **nauczyciela WOS-u** w wymiarze 2 godzin oraz **nauczyciela historii** w wymiarze 9 godzin tygodniowo. W obu przypadkach termin składania dokumentów przypadał na **28 sierpnia**.

Na początku września nie należy więc zaliczać tych ofert do naborów z wrześniowym terminem.

Krzelów. 22 godziny języka angielskiego

W Krzelowie szkoła poszukiwała **nauczyciela języka angielskiego** w wymiarze **22 godzin tygodniowo**.

Oferta była jednym z większych wakatów pod względem liczby godzin. Jej termin składania dokumentów przypadał jednak na koniec sierpnia.

Lubiąż. Potrzebni byli także nauczyciele wspierający

W Lubiążu pojawiły się oferty dla kilku grup nauczycieli.

Poszukiwano **nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego** w wymiarze 25 godzin, **nauczyciela współorganizującego kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami** – 20 godzin, a także nauczycieli **edukacji dla bezpieczeństwa** – po jednej godzinie tygodniowo.

Podobnie jak w przypadku części innych ofert, terminy składania dokumentów przypadały na koniec sierpnia. Nie są to więc nabory, które można automatycznie uznać za trwające 1 września.

Ile ofert zostało na początku roku?

Ważne jest rozróżnienie pomiędzy wszystkimi ofertami, które pojawiły się w sierpniu, a tymi, których terminy obejmowały również wrzesień.

W bazie ofert pod koniec sierpnia nadal widoczne były m.in. nabory na nauczycieli przedmiotów mechanicznych i mechatronicznych w CKZiU w Wołowie oraz nauczycieli biologii i fizyki w Warzęgowie.

Pozostałe opisane wcześniej rekrutacje miały terminy przypadające na 28–31 sierpnia.

Trzeba przy tym pamiętać, że termin ważności ogłoszenia nie daje stuprocentowej gwarancji, że stanowisko pozostanie wolne aż do ostatniego dnia. Dyrektor może zakończyć rekrutację wcześniej, jeśli znajdzie odpowiedniego kandydata.

Dlatego najbezpieczniej mówić o **ofertach znajdujących się w bazie z wrześniowym terminem naboru**, a nie o liczbie wakatów, które na pewno pozostały nieobsadzone 1 września.

Ile zarabia nauczyciel?

Przy porównywaniu ofert uwagę zwracają również podawane wynagrodzenia.

W części starszych ogłoszeń widniała kwota **5027 zł brutto**. Nie jest to jednak aktualna minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela posiadającego tytuł magistra z przygotowaniem pedagogicznym.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji obowiązującym od 1 stycznia 2026 roku minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego wynoszą:

5308 zł brutto – nauczyciel początkujący,**5469 zł brutto** – nauczyciel mianowany,**6397 zł brutto** – nauczyciel dyplomowany.

Stawki te wynikają z rozporządzenia Ministra Edukacji z 18 marca 2026 roku.

Wynagrodzenie zasadnicze to jednak tylko jeden ze składników pensji. Nauczyciel może otrzymywać również m.in. dodatek za wysługę lat, dodatek motywacyjny, funkcyjny, za wychowawstwo czy wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe.

Dlatego kwoty podawane w starszych ogłoszeniach PUP warto traktować jako informacje dotyczące konkretnych ofert, a nie jako pełny obraz zarobków nauczycieli.

Szukali niemal do ostatniego dnia

Tegoroczne wakacyjne nabory pokazują, że kompletowanie szkolnej kadry może trwać niemal do rozpoczęcia roku.

W powiecie wołowskim w ostatnich tygodniach poszukiwano nauczycieli przedmiotów ogólnych i zawodowych, a także osób zajmujących się doradztwem zawodowym i wsparciem uczniów.

Część ofert wygasła wraz z końcem sierpnia. Inne – według dostępnych baz ofert – miały terminy składania dokumentów sięgające września.

Najdłużej otwarte były m.in. nabory w CKZiU w Wołowie oraz oferty szkoły w Warzęgowie.

Pierwszy dzwonek oznacza więc początek roku szkolnego, ale niekoniecznie koniec poszukiwań nauczycieli. W niektórych szkołach rekrutacja może trwać jeszcze długo po rozpoczęciu zajęć.

dz

eprasa.pl 7351e749db

Miała być likwidacja, będzie 6,5 mln zł. Teraz powiat chce rozmawiać z marszałkiem o szkole w Lubiążu

Jeszcze kilka miesięcy temu nad Zespołem Szkół Specjalnych w Lubiążu wisiała groźba likwidacji. Dziś władze powiatu mówią o przełomie: po zmianie zasad finansowania placówka może otrzymywać około 6,5 mln zł rocznie i wreszcie się bilansować. W osiągnięciu tego rozwiązania ważną rolę odegrała poseł Jolanta Niezgodzka, która pilotowała sprawę na szczeblu centralnym. Ale to nie koniec problemów. Powiat chce teraz rozmawiać z marszałkiem o przyszłości szkoły i budynku, bo warunki, w jakich uczą się dzieci, nadal są bardzo złe.



– Mogę powiedzieć dzisiaj z ogromną radością, że ta praca nam się udała – mówiła Beata Gryga, wicestarosta Powiatu Wołowskiego.


Radny i członek zarządu Powiatu, Rafał Borzyński podczas sesji mówił wprost: - Uderzenie pięścią w stół, likwidacja, okazała się de facto ratunkiem dla tej placówki.


W czerwcu szkołę odwiedziła Jolanta Niezgodzka, posłanka przekazując dyrektor Henryce Rewak, pierwsze dobre informacje. Na zdjęciu razem z Beatą Grygą, wicestarostą i Janem Janasem, starostą powiatu wołowskiego.

Temat wrócił podczas sesji Rady Powiatu Wołowskiego. Dyskusję rozpoczął radny i członek zarządu Rafał Borzyński, pytając, jaki efekt przyniosły wielomiesięczne działania dotyczące finansowania placówki.

Wicestarosta Beata Gryga przypomniała, że ostatnie ważne rozmowy w tej sprawie odbywały się w czerwcu z udziałem poseł Jolanty Niezgodzkiej.

To właśnie ona, jak podkreślano podczas sesji, pomagała prowadzić sprawę na szczeblu parlamentarnym i ministerialnym. Początkowo pojawiała się propozycja ryczałtu w wysokości około 500 tys. zł, ale ostatecznie udało się wypracować korzystniejsze rozwiązanie.

Nowe przepisy wprowadziły dodatkową wagę finansową dla uczniów spełniających określone kryteria. Według wstępnych wyliczeń przedstawionych radnym, przy 77 uczniach szkoła podstawowa i liceum specjalne mogą otrzymać łącznie około 6,5 mln zł rocznie, czyli około 545 tys. zł miesięcznie.

– Mogę powiedzieć dzisiaj z ogromną radością, że ta praca nam się udała – mówiła Beata Gryga.

Borzyński: trzeba było uderzyć pięścią w stół

Jeszcze niedawno sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Powiat alarmował, że musi co roku dokładać do funkcjonowania szkoły znaczne pieniądze.

Wtedy pojawiła się uchwała dotycząca zamiaru likwidacji placówki, który przygotował pod głosowanie Rafał Borzyński, członek zarządu Powiatu Wołowskiego. Władze powiatu przekonywały, że jej celem nie było rzeczywiste zamknięcie szkoły, lecz zmuszenie państwa do zajęcia się problemem jej finansowania.

Rafał Borzyński podczas sesji mówił wprost:

– Uderzenie pięścią w stół, likwidacja, okazała się de facto ratunkiem dla tej placówki.

Starosta Jan Janas podkreślił z kolei, że to właśnie Borzyński był osobą, która odważyła się postawić sprawę tak ostro i przedłożyć wniosek o likwidację.

Jak mówił, decyzja ta nie była łatwa i budziła ogromne emocje, ale przyspieszyła działania i zwiększyła presję na zmianę przepisów.

Jednocześnie podczas dyskusji przypomniano, że walka o szkołę trwała znacznie dłużej. Radni wskazywali na wieloletnie starania dyrektor Henryki Rewak, wcześniejsze pisma do ministrów i parlamentarzystów oraz działania kolejnych władz powiatu.

Teraz spór przenosi się na budynek

Finansowanie nie rozwiązuje wszystkich problemów szkoły.

Placówka działa przy Wojewódzkim Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Lubiążu. Szpital podlega samorządowi województwa, natomiast szkołę prowadzi Powiat Wołowski.

I właśnie ten podział odpowiedzialności ponownie staje się przedmiotem dyskusji.

Starosta Jan Janas przyznał, że kwestia ewentualnego przekazania szkoły marszałkowi nadal pozostaje otwarta.

Rafał Borzyński zapowiedział natomiast, że będzie nadal apelował do władz województwa o przejęcie placówki.

Powód jest bardzo konkretny: budynki, w których uczą się dzieci, wymagają dużych nakładów.

– Warunki, w jakich oni się uczą, są bardzo złe – mówił starosta.

Powiat chce rozmawiać z Urzędem Marszałkowskim o remoncie jednego z budynków należących do kompleksu szpitalnego i przeznaczeniu go na potrzeby szkoły.

Borzyński podkreślał, że samorządu powiatowego może po prostu nie być stać na tak duże inwestycje.

Jeżeli marszałek nie zdecyduje się przejąć szkoły, powiat chce przynajmniej, aby województwo pomogło sfinansować remont i zapewnić dzieciom odpowiednie warunki nauki.

Jeszcze kilka miesięcy temu pytanie brzmiało: czy szkoła w Lubiążu zostanie zlikwidowana?

Dziś jest inne: kto będzie ją prowadził i kto zapłaci za warunki, w jakich mają uczyć się dzieci?

mr



REKLAMA

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Pociągiem czy samochodem do Wrocławia? Sprawdziliśmy, ile kosztują dojazdy z powiatu wołowskiego

Dla wielu mieszkańców Wołowa i Brzegu Dolnego pociąg jest codziennym środkiem transportu do Wrocławia. Ile można zaoszczędzić, zostawiając samochód na parkingu? Sprawdziliśmy koszty paliwa i aktualne ceny biletów kolejowych. Różnica potrafi być odczuwalna.



Fot. Dagmara Zielińska

Koniec wakacji oznacza powrót do codziennych dojazdów. Do pracy, szkoły, na uczelnię czy do lekarza mieszkańcy powiatu wołowskiego często wybierają kolej. Połączenia z Wołowa i Brzegu Dolnego pozwalają dotrzeć do Wrocławia bez stania w korkach, a pociągi kursują od rana do wieczora.

Kolej jest też dla wielu osób alternatywą dla samochodu. Sprawdziliśmy więc, ile może kosztować miesiąc codziennych dojazdów autem.

800 zł miesięcznie na samo paliwo?

Weźmy przykład mieszkańca Wołowa, który pięć dni w tygodniu dojeżdża samochodem do Wrocławia.

Dla porównania przyjęliśmy samochód spalający 7 litrów benzyny na 100 kilometrów. To oczywiście wartość przykładowa – rzeczywiste spalanie zależy od samochodu, stylu jazdy i warunków na drodze.

26 sierpnia cena benzyny Pb95 wynosiła około 6,58 zł za litr. Poszczególne stacje mogą oczywiście oferować paliwo w nieco innych cenach.

Przy założeniu około 43 kilometrów w jedną stronę, codzienny przejazd Wołów–Wrocław–Wołów oznacza około 86 kilometrów.

Przez 20 dni roboczych daje to około 1720 kilometrów miesięcznie.

Przy spalaniu 7 litrów na 100 kilometrów samochód zużyje w tym czasie około 120 litrów benzyny.

Przy cenie 6,58 zł za litr daje to około:

790 zł miesięcznie na samo paliwo.

Rocznie, przy takim samym założeniu i 12 miesiącach regularnych dojazdów, byłoby to około 9500 zł.

To jednak tylko koszt paliwa.

Nie ma tutaj ubezpieczenia, wymiany oleju, opon, napraw, przeglądów, amortyzacji samochodu czy kosztów parkowania.

Brzeg Dolny – trochę taniej

W przypadku mieszkańca Brzegu Dolnego dystans do Wrocławia jest krótszy.

Przyjmując około 35 kilometrów w jedną stronę, przez 20 dni roboczych kierowca pokonuje około 1400 kilometrów miesięcznie.

Przy spalaniu 7 litrów na 100 kilometrów oznacza to zużycie około 98 litrów benzyny.

Przy cenie 6,58 zł za litr daje to około:

645 zł miesięcznie na samo paliwo.

W skali roku to około 7740 zł.

Ponownie – jest to wyłącznie paliwo. Faktyczny koszt użytkowania samochodu jest wyższy.

A ile kosztuje kolej?

Koleje Dolnośląskie mają kilka rodzajów biletów okresowych. W aktualnej ofercie miesięczny bilet sieciowy imienny kosztuje 480 zł. Przewidziano również ustawowe ulgi: 321,60 zł dla nauczyciela, 244,80 zł dla ucznia i posiadacza Karty Dużej Rodziny oraz 235,20 zł dla studenta.

Trzeba jednak zaznaczyć, że 480 zł nie jest ceną biletu miesięcznego wyłącznie na trasie Wołów–Wrocław czy Brzeg Dolny–Wrocław. KD prowadzą osobny cennik biletów odcinkowych miesięcznych, dlatego osoby jeżdżące wyłącznie na jednej trasie mogą wybrać tańszy wariant.

To ważne, ponieważ przy porównywaniu samochodu z koleją nie wystarczy zestawić kosztu paliwa z ceną biletu sieciowego.

Ile kosztuje miesięczny bilet z Wołowa i Brzegu Dolnego?

W przypadku osób, które codziennie jeżdżą tylko między powiatem wołowskim a Wrocławiem, dostępne są miesięczne bilety odcinkowe.

Dla trasy Brzeg Dolny–Wrocław, przy odległości taryfowej 26–30 km, normalny bilet miesięczny kosztuje 150,50 zł.

W przypadku Wołowa–Wrocław, który znajduje się w przedziale taryfowym 41–47 km, cena normalnego biletu miesięcznego wynosi 190 zł.

To oznacza, że przy regularnych dojazdach kolej może być zdecydowanie tańsza od samego kosztu paliwa w samochodzie.

Dla przykładowego kierowcy z Wołowa, który wydaje około 790 zł miesięcznie na benzynę, różnica wynosi około 600 zł miesięcznie na korzyść kolei.

W Brzegu Dolnym różnica jest jeszcze większa. Przy około 645 zł wydawanych na paliwo miesięczny bilet kolejowy za 150,50 zł oznacza około 494 zł różnicy miesięcznie.

W skali roku daje to odpowiednio około 7200 zł w Wołowie i 5928 zł w Brzegu Dolnym.

I nadal mówimy wyłącznie o porównaniu ceny biletu z kosztem benzyny.

Przy 480 zł kolej i tak wygrywa z paliwem

Nawet jeśli dla prostego porównania przyjmiemy pełnopłatny bilet sieciowy za 480 zł, kolej wychodzi taniej niż sam koszt paliwa.

Wołów

Samochód: około 790 zł paliwa miesięcznie

Bilet sieciowy KD: 480 zł miesięcznie

Różnica: około 310 zł miesięcznie.

Brzeg Dolny

Samochód: około 645 zł paliwa miesięcznie

Bilet sieciowy KD: 480 zł miesięcznie

Różnica: około 165 zł miesięcznie.

Po stronie samochodu nie policzyliśmy żadnych kosztów poza paliwem.

W przypadku osoby korzystającej z ulgi kolejowej różnica może być jeszcze większa. Nauczyciel płaci za bilet sieciowy 321,60 zł, student 235,20 zł, a uczeń 244,80 zł.

Przy niskim spalaniu różnica się zmniejsza

Nie każdy samochód spala 7 litrów benzyny.

Przy tej samej cenie paliwa miesięczny koszt przejazdów z Wołowa do Wrocławia wyniósłby orientacyjnie:

5 l/100 km – około 565 zł6 l/100 km – około 680 zł7 l/100 km – około 790 zł8 l/100 km – około 905 zł9 l/100 km – około 1020 zł

To pokazuje, że im większe spalanie samochodu, tym większa staje się przewaga kolei.

W przypadku samochodu z instalacją LPG rachunek będzie oczywiście inny. Podobnie w przypadku diesla czy samochodu elektrycznego.

Dojazd to nie tylko cena

Pieniądze to jednak niejedyny argument.

Dojazd pociągiem oznacza również możliwość wykorzystania czasu podróży na pracę, naukę albo odpoczynek. Nie trzeba prowadzić samochodu i szukać miejsca parkingowego we Wrocławiu.

Koleje Dolnośląskie publikują aktualny rozkład jazdy dla obu tras – Wołów–Wrocław Główny oraz Brzeg Dolny–Wrocław Główny. Od 30 sierpnia zaczyna obowiązywać kolejna wersja rozkładu jazdy, ważna do 24 października 2026 roku.

Dla mieszkańców Wołowa ważny jest również system zintegrowany z komunikacją miejską we Wrocławiu. Wrocław wprowadził rozwiązanie pozwalające posiadaczom odpowiednich biletów miejskich korzystać z pociągów na terenie miasta. W 2024 roku jako przykład podawano właśnie mieszkańca Wołowa codziennie dojeżdżającego do pracy we Wrocławiu.

Pociąg czy samochód?

Dla każdego odpowiedź będzie inna. Wszystko zależy od liczby dni dojazdu, rodzaju samochodu, jego spalania oraz przysługujących ulg kolejowych.

Jednak przy regularnych dojazdach z Wołowa i Brzegu Dolnego do Wrocławia rachunek jest prosty: kolej może zostawić w portfelu kilkaset złotych miesięcznie.

A gdy do kosztu samochodu doliczymy ubezpieczenie, serwis, opony, amortyzację i parkowanie, różnica robi się jeszcze większa.

Dla mieszkańca powiatu wołowskiego, który regularnie dojeżdża do Wrocławia, warto więc policzyć nie tylko czas przejazdu, ale również koszt podróży.

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 7351e749db

BRZEG DOLNY I WIŃSKO PO KONTROLI. WOŁÓW I POWIAT W TRAKCIE

Co wykryła RIO w Brzegu Dolnym i Wińsku? 965 dni czekali na decyzję, błędy w sprawozdaniach i podatkach

W naszym powiecie znamy już wyniki ostatnich kontroli Brzegu Dolnego i Wińska. Co wykrywano podczas kontroli? Są wśród ustaleń sprawy trwające 965 dni, ponad milion złotych różnicy w sprawozdawczości, niewykazane do opodatkowania nieruchomości i brak informacji o wynikach siedmiu przetargów.

Kiedy do urzędu wchodzą kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej, nie oznacza to automatycznie, że ktoś wcześniej podejrzewał nieprawidłowości. Kompleksowe kontrole są elementem ustawowego nadzoru nad samorządami.

Brzeg Dolny. Sprawa podatkowa trwała nawet 965 dni

Ostatnia kompleksowa kontrola gospodarki finansowej Gminy Brzeg Dolny trwała **od 22 listopada 2023 r. do 23 stycznia 2024 r., kiedy burmistrzem był jeszcze Paweł Pirek, a skarbnikiem Anna Gawarecka - Siewruk.** Wystąpienie pokontrolne RIO nosi datę 22 lutego 2024 r. Kontrolerzy sprawdzili również wybrane zamówienia publiczne: modernizację dachu budynku Liceum Ogólnokształcącego, poprawę efektywności energetycznej Pałacu oraz termomodernizację pływalni Aquasport.

Jednym z najbardziej charakterystycznych ustaleń były terminy rozpatrywania spraw podatkowych.

RIO ustaliła, że spośród **23 decyzji w sprawie umorzenia zaległości podatkowych wydanych w 2022 r. w 11 przypadkach sprawy załatwiono po upływie od 83 do aż 965 dni od wszczęcia postępowania**. Podatników nie zawiadamiano przy tym o nowym terminie załatwienia sprawy ani o przyczynach niedotrzymania ustawowych terminów.

Kontrolerzy zwrócili też uwagę na sposób weryfikowania deklaracji podatkowych. W czasie kontroli część podatników złożyła korekty. W przypadku trzech podatników zobowiązania za lata 2018–2023 **zwiększono łącznie o 42 107 zł**, natomiast w przypadku jednego podatnika zobowiązania za lata 2019–2023 **zmniejszono łącznie o 80 877 zł**. Kolejnych podatników urząd wezwał do złożenia korekt.

RIO stwierdziła także przypadek, w którym urząd rozpatrywał wniosek o umorzenie zaległości podatkowych, choć w chwili jego złożenia podatnik takiej zaległości jeszcze nie posiadał.

Obligacje. 1,17 mln zł zawyżonych zobowiązań odsetkowych w sprawozdaniu

Kolejny istotny fragment kontroli Brzegu Dolnego dotyczył obligacji.

RIO ustaliła, że w księgach na koniec 2022 r. ujęto także prognozowane, niewymagalne jeszcze odsetki przypadające na okres od 1 stycznia do 24 maja 2023 r. W konsekwencji w bilansie z wykonania budżetu na koniec 2022 r. **suma bilansowa była zawyżona o 729 957 zł**.

Izba wskazała również, że w sprawozdaniu Rb-28S zobowiązania z tytułu odsetek od wyemitowanych obligacji zostały zawyżone: na 31 grudnia 2022 r. o **222 206 zł**,na 31 marca 2023 r. o **1 174 369 zł**. To nie oznacza, że z gminnej kasy „zniknęło" ponad milion złotych. RIO wskazała na nieprawidłowy sposób ujęcia zobowiązań w księgach i sprawozdawczości.

Z dokumentu wynika również, że według potwierdzenia banku zobowiązanie gminy na koniec 2022 r. związane z emisją obligacji wynosiło **27 322 206 zł**, z czego **27,1 mln zł stanowiło zobowiązanie główne**, a 222 206 zł odsetki za okres od 25 listopada do 31 grudnia 2022 r.

Brzeg Dolny. Były też nieruchomości

Kontrola objęła również gospodarowanie majątkiem. RIO stwierdziła, że na stronach internetowych urzędu nie opublikowano wykazów dotyczących przeznaczonych do zbycia działek **388/8 i 388/10 w Brzegu Dolnym**, lokalu niemieszkalnego nr 3 przy ul. Sienkiewicza oraz działki **207/4 w Godzięcinie**.

Ponadto ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym dotyczącym m.in. działek 388/8 i 388/10 nie zostało opublikowane na stronach internetowych urzędu w sposób wymagany przepisami.



Radni w Brzegu Dolnym na wniosek burmistrza obecnej kadencji Ireneusza Fury dwukrotnie próbowali odwołać skarbniczkę Anne Gawarecką - Siewruk, ale większość była za jej pozostawieniem. Ta sama zakończyła pracę. Czy raport RIO był tego powodem?

W wystąpieniu RIO zapisano, że za nieprawidłowości powstałe w okresie objętym kontrolą odpowiedzialność ponoszą burmistrz Brzegu Dolnego (Paweł Pirek), skarbnik gminy (Anna Gawarecka-Siewruk) oraz zgodnie z zakresami czynności pracownicy merytoryczni urzędu.

Wińsko. Kontrolerzy korzystali nawet z Google Street View

Znacznie świeższy dokument dotyczy Gminy Wińsko, którym zarządza Jolanta Krysowata-Zielnica, a skarbnikiem - Anna Kupczyk. RIO przeprowadziła tam kompleksową kontrolę **od 13 maja do 25 czerwca 2026 r.** Wystąpienie pokontrolne sporządzono 12 sierpnia, a w BIP RIO opublikowano je 19 sierpnia.

I właśnie tutaj znalazł się jeden z ciekawszych „smaczków". RIO badała deklaracje dotyczące podatku od nieruchomości trzech osób prawnych. Kontrolerzy weryfikowali dane przy użyciu **Geoportalu, internetowej mapy Google – Street View – oraz Systemu Informacji Przestrzennej Powiatu Wołowskiego**.

Co ustalili? Według RIO podatnicy w deklaracjach za 2024 i 2025 r. **nie wykazali do opodatkowania wszystkich gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, budynków oraz budowli**. W trakcie kontroli urząd wezwał ich do złożenia wyjaśnień i korekt deklaracji.

Na razie dokument nie podaje kwoty, jaka może z tego wyniknąć. RIO zobowiązała jednak gminę do poinformowania Izby o skutkach podjętych działań, **w tym o skutkach finansowych**. To właśnie ta informacja pokaże, czy i jakie dodatkowe należności podatkowe zostaną ustalone.

Wińsko. Siedem przetargów bez informacji o wynikach w BIP

Kontrolerzy sprawdzili również gospodarowanie nieruchomościami. RIO stwierdziła, że w BIP urzędu **nie zamieszczono informacji o wynikach siedmiu przetargów na sprzedaż nieruchomości gruntowych**. Dotyczyły one działek w Małowicach, Moczydlnicy Klasztornej, Wyszęcicach i Krzelowie.

To jednak nie wszystko. RIO ustaliła, że nie sporządzono i w konsekwencji nie podano do publicznej wiadomości wymaganych wykazów nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wskazane w dokumencie zarządzenia wójta obejmowały: **13 nieruchomości w 2023 r., 20 w 2024 r. oraz 22 w 2025 r.**

Oddzielnie RIO wskazała także lokal mieszkalny z pomieszczeniem usługowym przy **pl. Wolności 20/1 w Wińsku**, przeznaczony do najmu. W tym miejscu warto zachować precyzję: z dokumentu wynika liczba pozycji objętych poszczególnymi zarządzeniami, ale nie należy na tej podstawie automatycznie przesądzać, że było to 55 różnych nieruchomości.

Mieszkania w Jakubikowicach – informacja opublikowana po terminie

RIO sprawdziła również zamówienie dotyczące **utworzenia mieszkań gminnych w Jakubikowicach**.

Końcowego odbioru robót dokonano 9 października 2025 r. Informacja o wykonaniu umowy powinna zostać zamieszczona w Biuletynie Zamówień Publicznych najpóźniej 10 listopada. Gmina opublikowała ją **21 listopada 2025 r.** RIO uznała to za naruszenie przepisów Prawa zamówień publicznych.

Izba miała także zastrzeżenia do sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji części gminnego majątku użytkowanego przez inne jednostki. Zamiast spisu z natury należało uzyskać od tych jednostek potwierdzenie prawidłowości stanu aktywów wykazanego w księgach.

RIO skierowała do gminy **sześć wniosków pokontrolnych**. W dokumencie zapisano też, że za stwierdzone w okresie objętym kontrolą nieprawidłowości odpowiada wójt Gminy Wińsko oraz zgodnie ze swoimi zakresami czynności, pracownicy merytoryczni urzędu.

Teraz kontrolerzy są w Wołowie i starostwie

Na wyniki kolejnych dwóch kontroli nie trzeba będzie długo czekać. Według aktualnego wykazu RIO we Wrocławiu **kompleksowa kontrola Gminy Wołów rozpoczęła się 1 lipca 2026 r.**, natomiast **Powiatu Wołowskiego – 8 lipca 2026 r.**

W obu przypadkach planowany termin zakończenia kontroli to **27 sierpnia 2026 r.** Na obecnym etapie nie wiadomo, jakie będą wyniki tych kontroli. Sam fakt ich prowadzenia nie oznacza też stwierdzenia nieprawidłowości, są to ustawowe kontrole kompleksowe.

Zgodnie z ustawą regionalne izby obrachunkowe **co najmniej raz na cztery lata przeprowadzają kompleksową kontrolę gospodarki finansowej każdej jednostki samorządu terytorialnego**. Inspektorzy mogą żądać dokumentów i informacji, sprawdzać gospodarkę finansową, dokumentację dotyczącą środków pieniężnych i majątku, a także zaglądać do indywidualnej dokumentacji podatkowej. Po kontroli powstaje protokół, a następnie wystąpienie pokontrolne zawierające stwierdzone nieprawidłowości i wnioski zmierzające do ich usunięcia. Kontrolowana jednostka ma 30 dni od otrzymania wystąpienia na poinformowanie RIO o wykonaniu wniosków lub przyczynach ich niewykonania. **mr**

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Duże zakłady szukają pracowników w Brzegu Dolnym i pod Środą Śląską. Jedni pokazują pensje, inni nie

Nawet 9 tys. zł brutto dla operatora pras, 7 tys. zł przy linii produkcyjnej czy ponad 6 tys. zł dla pracownika produkcji bez doświadczenia. Duże zakłady z Brzegu Dolnego i strefy przemysłowej wokół Środy Śląskiej prowadzą rekrutacje. Sprawdziliśmy, kogo szukają i co szczególnie interesuje kandydatów - ile oferują. Różnice są spore nie tylko w wynagrodzeniach. Część firm podaje stawki już w ogłoszeniu, inne o pieniądzach milczą.

Rynek pracy w pasie między Brzegiem Dolnym a Środą Śląską daje obecnie sporo możliwości przede wszystkim pracownikom produkcji, operatorom maszyn, technikom i specjalistom utrzymania ruchu.

PCC Rokita: dużo ofert, ale bez podanej pensji

W Brzegu Dolnym szeroką rekrutację prowadzi Grupa PCC. Firma poszukuje m.in. pracowników produkcji, także bez doświadczenia, operatorów, laborantów, mechaników, specjalistów technicznych, inżynierów, pracowników logistyki oraz managerów. W aktualnej ofercie dla pracownika produkcji w systemie 8-godzinnym PCC informuje o umowie o pracę, pracy na trzy zmiany (7-15, 15-23 i 23-7) oraz stałej podstawie wynagrodzenia. Konkretnej kwoty jednak w publicznym ogłoszeniu nie ma.

Firma informuje natomiast, że na wynagrodzenie pracowników produkcji mogą składać się: płaca zasadnicza, premia miesięczna lub kwartalna oraz dodatek zmianowy. PCC oferuje także m.in. bezpłatny transport pracowniczy i finansowanie szkoleń oraz uprawnień.

BASF Środa Śląska też rekrutuje

Jednym z największych zakładów w rejonie Środy Śląskiej jest BASF Catalysts Polska. Aktualnie firma poszukuje m.in. operatorów maszyn. Do obowiązków należy prowadzenie procesu produkcyjnego, obsługa urządzeń i powlekanie katalizatorów oraz kontrola parametrów produkcji. Podobnie jak w przypadku PCC, w widocznym publicznie ogłoszeniu nie została podana konkretna kwota wynagrodzenia. To właśnie na tym tle ciekawie wyglądają inni pracodawcy z tej samej strefy przemysłowej.

Vibracoustic: 6100–6400 zł brutto bez doświadczenia

Vibracoustic Polska w Komornikach koło Środy Śląskiej poszukuje pracowników produkcji. Tutaj kandydat od razu wie, jakich pieniędzy może się spodziewać. Firma podaje: 6100-6400 zł brutto miesięcznie na umowie o pracę. Co istotne, doświadczenie nie jest wymagane. Praca odbywa się na trzy zmiany:6-14,14-22,22-6. Do obowiązków należy przede wszystkim obsługa maszyn produkcyjnych, dbanie o jakość produktów i prowadzenie dokumentacji. To jedna z ciekawszych obecnie propozycji dla osób bez specjalistycznego doświadczenia zawodowego.

Röben: nawet 9 tys. zł brutto

Jeszcze wyższe wynagrodzenie pojawia się w rekrutacji prowadzonej przez Röben Polska w Środzie Śląskiej. Firma poszukuje operatorów pras. Wynagrodzenie: 8000-9000 zł brutto miesięcznie. Pracownik odpowiada m.in. za obsługę pras hydraulicznych wykorzystywanych przy produkcji dachówek, kontrolę procesu produkcyjnego i ustawiania parametrów urządzeń. To jedna z najwyższych jawnych stawek, jakie znaleźliśmy obecnie w ofertach produkcyjnych w rejonie Środy Śląskiej.

PepsiCo: około 4025 zł brutto miesięcznie podstawy rocznie przeliczonej z oferty

Dużym pracodawcą w powiecie średzkim jest również fabryka PepsiCo w miejscowości Święte, około 5 km od Środy Śląskiej, gdzie produkowane są chipsy Lay's. Firma szuka obecnie operatorów linii produkcyjnej. W ogłoszeniu wynagrodzenie określono na: 48 300 zł brutto rocznie, czyli około 4025 zł brutto miesięcznie przy prostym podzieleniu kwoty rocznej przez 12. Praca odbywa się w systemie 12-godzinnym:6–18 oraz 18–6.

Firma zaznacza przy tym, że osoby zaproszone na rozmowę otrzymują informację dotyczącą początkowego poziomu wynagrodzenia. PepsiCo w innych rekrutacjach również pokazuje pieniądze. Dla przedstawiciela handlowego obsługującego m.in. rejon Wrocław-Środa Śląska-Legnica wskazuje 60 500 zł rocznie oraz możliwość uzyskania premii sprzedażowej.

KFD we Wróblowicach: około 7 tys. zł

KFD we Wróblowicach również prowadzi rekrutację na produkcję. Operator linii produkcyjnej może liczyć według ogłoszenia na:

6900-7000 zł miesięcznie, zależnie od formy umowy. Firma szuka również techników utrzymania ruchu. To kolejny przykład zakładu, który już na etapie publicznego ogłoszenia pokazuje kandydatowi poziom wynagrodzenia.

Schweiker: 5700-6300 zł brutto

W Komornikach pracowników szuka także firma Schweiker, produkująca stolarkę okienną. Oferta dla pracownika produkcji przewiduje: 5700-6300 zł brutto miesięcznie. Praca polega na montażu elementów stolarki, przygotowaniu podzespołów oraz obsłudze maszyn i urządzeń. Firma deklaruje umowę o pracę i prowadzi rekrutację wielu pracowników.

Inne oferty w strefie

W rejonie Środy Śląskiej pojawia się obecnie znacznie więcej ofert z podanymi pieniędzmi. Przykładowo: operator maszyn/pracownik produkcji w Błoniu: 5700-6900 zł miesięcznie, operator urządzeń przemysłu ceramicznego: 5400-7700 zł brutto, pracownik produkcji w Środzie Śląskiej: 6000-9000 zł brutto, kierownik magazynu w Źródłach: 8300-9800 zł brutto, a zastępca kierownika produkcji prefabrykatów w Źródłach może otrzymać nawet 10 000-14 000 zł brutto miesięcznie.

Rynek pokazuje coraz więcej

Porównanie ofert pokazuje wyraźnie, że firmy zaczynają coraz częściej otwarcie mówić o pieniądzach. W sąsiadujących ze sobą zakładach kandydat może dziś przeczytać już w ogłoszeniu: Vibracoustic: 6100-6400 zł brutto, Röben: 8000-9000 zł brutto, KFD: 6900-7000 zł miesięcznie, Schweiker: 5700-6300 zł brutto.

W ofertach PCC Rokita i BASF wysokość pensji nie jest publicznie podawana. Nie oznacza to jednak automatycznie złamania prawa. Obowiązujące od 24 grudnia 2025 roku przepisy nakazują pracodawcy przekazać kandydatowi informację o początkowym wynagrodzeniu albo jego przedziale, ale nie wymagają, aby w każdym przypadku znalazła się ona już w internetowym ogłoszeniu.

Dla osoby szukającej pracy różnica jest jednak znacząca. W jednym zakładzie jeszcze przed wysłaniem CV wie, czy może liczyć na 5700, 6500 czy 9000 zł brutto. W innym o pieniądzach dowiaduje się dopiero na dalszym etapie rekrutacji. Te informacje mogą być znaczące w procesie rekrutacji.

ki

Agnieszka Rak-Skrzypek pokieruje CKZiU w Wołowie



Konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie nie przyniósł jednoznacznego rozstrzygnięcia. W pierwszym etapie postępowania dwie kandydatki uzyskały taką samą liczbę głosów. Ostatecznie stanowisko dyrektora powierzono Agnieszce Rak-Skrzypek.

21 lipca 2026 roku przeprowadzono konkurs na stanowisko Dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie. Postępowanie konkursowe nie zakończyło się wyłonieniem zwycięzczyni. W pierwszym etapie dwie kandydatki uzyskały równą liczbę głosów, co oznaczało, że komisja konkursowa nie mogła wskazać jednej osoby, która objęłaby stanowisko dyrektora.

W związku z brakiem rozstrzygnięcia konkursu dalsze decyzje dotyczące obsady stanowiska należały do organu prowadzącego placówkę.

20 sierpnia 2026 roku **Zarząd Powiatu Wołowskiego** podjął decyzję o powierzeniu stanowiska Dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie **Agnieszce Rak-Skrzypek**.

Nowa dyrektor rozpocznie pełnienie obowiązków **1 września 2026 roku**, wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Objęcie kierownictwa nad CKZiU w Wołowie to odpowiedzialne zadanie. Przed nową dyrektor stoi szereg wyzwań związanych z organizacją pracy placówki, współpracą z kadrą pedagogiczną i pracownikami szkoły, a przede wszystkim z zapewnieniem uczniom jak najlepszych warunków kształcenia.

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego pełni istotną rolę w systemie edukacji zawodowej na terenie powiatu wołowskiego. Placówka przygotowuje młodzież do wejścia na rynek pracy, dlatego jednym z ważnych zadań jej dyrekcji jest rozwijanie oferty edukacyjnej i dostosowywanie jej do zmieniających się potrzeb uczniów oraz lokalnego rynku pracy.

Od 1 września za kierowanie placówką odpowiadać będzie Agnieszka Rak-Skrzypek.

Nowej dyrektor gratulujemy powierzenia stanowiska i życzymy powodzenia, wielu sukcesów oraz satysfakcji z pracy na rzecz uczniów, nauczycieli i całej społeczności CKZiU w Wołowie.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl 7351e749db

Brzeg Dolny uchwalił plan ogólny. Co będzie oznaczał dla mieszkańców i właścicieli działek?

Rada Miejska w Brzegu Dolnym jednogłośnie uchwaliła plan ogólny gminy. Za dokumentem zagłosowało wszystkich 14 obecnych radnych. To jedna z najważniejszych decyzji planistycznych ostatnich lat, bo nowy dokument wyznacza ramy tego, gdzie w przyszłości może rozwijać się zabudowa mieszkaniowa, gdzie działalność gospodarcza, a które tereny pozostaną przede wszystkim otwarte i zielone.



Radni wnikliwie analizowali dokument poprawiając go jeszcze na sesji. Wszyscy choć pracowali nad nim od kilkunastu miesięcy, nie obyło się bez błędów pisarskich poprawianych przez radnych na ostatnią chwilę, przed głosowaniem.


Fot. Dagmara Zielińska

Prace nad planem rozpoczęły się formalnie w sierpniu 2024 roku. Wtedy Rada Miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Brzeg Dolny. W 2026 roku projekt trafił do konsultacji społecznych. Od 27 maja do 29 czerwca mieszkańcy mogli składać uwagi, odbyło się także spotkanie otwarte oraz dwa dyżury projektanta. Dokument wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko był udostępniony przez urząd oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

W sierpniu w BIP opublikowano projekt przeznaczony do uchwalenia wraz z raportem podsumowującym konsultacje. Podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej radni zdecydowali o jego przyjęciu. Wynik głosowania był jednoznaczny: 14 głosów za, żadnego przeciw i żadnego wstrzymującego się.

Ponad trzy czwarte gminy bez intensywnej zabudowy

Z danych przestrzennych przygotowanego planu wynika, że obejmuje on około 9433 hektarów gminy i został podzielony na setki obszarów przypisanych do określonych stref planistycznych.

Największą część stanowi strefa otwarta – około 74,4 proc. powierzchni gminy, czyli ponad 7 tys. hektarów. To przede wszystkim tereny, na których nie zakłada się intensywnego rozwoju zabudowy.

Drugą pod względem powierzchni jest strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną około 8,2 proc., czyli około 776 hektarów.

Znaczny udział ma również strefa gospodarcza około 6,9 proc. powierzchni, ponad 646 hektarów. Dalej znajdują się m.in. strefy zieleni i rekreacji około 2,9 proc., usługowa – około 1,9 proc., zabudowy zagrodowej około 1,6 proc. oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej około 1,5 proc.

W planie przewidziano również tereny komunikacyjne, infrastrukturalne, cmentarne, produkcji rolniczej, górnictwa i handlu wielkopowierzchniowego. Sama strefa handlu wielkopowierzchniowego obejmuje około 9 hektarów.

Dlaczego mieszkańcy powinni sprawdzić swoje działki?

Plan ogólny nie jest kolejną strategią, którą można odłożyć na półkę. Po wejściu w życie stanie się aktem prawa miejscowego i zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Nie zastąpi jednak obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Te nadal będą obowiązywać. Plan ogólny będzie natomiast wiążący przy sporządzaniu nowych miejscowych planów i ich zmian.Ma też duże znaczenie dla terenów, na których nie obowiązuje miejscowy plan i inwestor będzie chciał uzyskać decyzję o warunkach zabudowy.

Dlatego dla właściciela konkretnej nieruchomości najważniejsze nie jest samo stwierdzenie, że „gmina ma plan ogólny", ale odpowiedź na pytanie: do jakiej strefy trafiła jego działka oraz – w przypadku terenów bez miejscowego planu czy znajduje się w obszarze uzupełnienia zabudowy.

To może mieć znaczenie dla przyszłej możliwości budowy domu, prowadzenia działalności czy innego sposobu zagospodarowania nieruchomości. Może też pośrednio wpływać na atrakcyjność i rynkową wartość gruntu.

Co z ogródkami działkowymi?

Ten temat wzbudzał podczas prac nad planem szczególne emocje. W czerwcu mieszkańcy pytali o przyszłość rodzinnych ogrodów działkowych. W przestrzeni publicznej pojawiały się informacje o możliwości przeznaczenia ich pod zabudowę mieszkaniową.

Burmistrz Ireneusz Fura zapewniał wówczas, że obecne władze gminy nie planują przeznaczania terenów ROD pod mieszkaniówkę. Urząd zwracał również uwagę, że w obowiązujących miejscowych planach omawiane obszary pozostają terenami ogrodów działkowych.

Burmistrz deklarował, że w czasie swojej kadencji nie przedłoży radzie projektu zmieniającego te zapisy na niekorzyść działkowców. Warto przy tym rozróżnić dwie rzeczy. Plan ogólny określa ogólne ramy rozwoju przestrzennego gminy. Jeżeli jednak dla danego terenu obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to właśnie jego zapisy nadal bezpośrednio określają sposób zagospodarowania nieruchomości.

Dokument na lata

Uchwalenie planu ogólnego nie oznacza więc, że od następnego dnia wszędzie będzie można albo nie będzie można budować. Najpierw uchwała musi przejść procedurę nadzorczą, zostać opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego i wejść w życie. Dopiero wtedy plan zacznie wywoływać skutki prawne.

Dokument wyznacza jednak kierunek, w jakim gmina będzie rozwijać się przestrzennie przez kolejne lata. To on będzie wyznaczał ramy dla nowych miejscowych planów oraz części decyzji dotyczących zabudowy.

Dlatego teraz szczególnie ważne będzie przeanalizowanie planu działka po działce. Dla mieszkańców najciekawsze mogą okazać się nie same procenty, ale właśnie konkretne lokalne zmiany: które dotychczas niezabudowane grunty znalazły się w strefach mieszkaniowych, gdzie przewidziano rozwój działalności gospodarczej, które tereny pozostawiono jako otwarte oraz jak potraktowano obszary, których dotyczyły uwagi mieszkańców.

Jednogłośne głosowanie zakończyło etap pracy rady nad dokumentem. Dla właścicieli nieruchomości zaczyna się natomiast etap znacznie bardziej praktyczny: sprawdzania, co nowy plan będzie oznaczał dla ich działki i najbliższego sąsiedztwa.

ki

Powiat Wołowski

STAROSTA WOŁOWSKI

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, Pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 141, o powierzchni 0,05 ha (W-ŁIV), położonej w obrębie ewidencyjnym Mikorzyce, gm. Wołów, stanowiącej własność Skarbu Państwa, którą gospodaruje Starosta Wołowski.
Powyższy wykaz został także podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej http://bip.powiatwolowski.pl/ oraz został przekazany Wojewodzie Dolnośląskiemu, w celu jego zamieszczenia na stronie podmiotowej wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości stosownie do art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, winny złożyć wniosek do siedziby Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, w Punkcie Obsługi Klienta w terminie 6 tygodni od daty podania niniejszego wykazu do publicznej wiadomości, tj. do dnia 13 października 2026 r.

STAROSTA WOŁOWSKI
Jan Janas

OGŁOSZENIE POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Dominika Jaworska z córką Emilką podarowały drugie życie 7-letniemu Otto

Decyzja o powiększeniu rodziny o czworonoga to krok, który może odmienić niejedno psie lub kocie życie. Zamiast wspierać pseudohodowle, warto otworzyć serce na adopcję. O tym, jak wielką radość daje podarowanie drugiej szansy dojrzałemu psu, przekonały się dolnobrzeżanki, Dominika Jaworska wraz z córką Emilką, które stworzyły nowy, pełen ciepła dom dla 7-letniego Otto.


Fot. Dominika Jaworska.
Emilka, Dominika i Otto.

Dlaczego warto adoptować, a nie kupować?

Każdego roku setki tysięcy zwierząt czekają na swoją szansę w schroniskach i domach tymczasowych. Wybierając adopcję, ratujemy życie i robimy miejsce dla kolejnego potrzebującego stworzenia. To także jedyny skuteczny sposób na walkę z pseudohodowlami, miejscami nastawionymi wyłącznie na zysk, gdzie zwierzęta często żyją w dramatycznych warunkach, bez opieki weterynaryjnej i odpowiedniej socjalizacji. Decydując się na zwierzaka z fundacji czy schroniska, zyskujemy nie tylko oddanego przyjaciela, ale również pewność, że pupil jest zbadany, zaszczepiony i wykastrowany.

Miłość od pierwszego wejrzenia: Dominika i Emilka otworzyły serce dla Otto

Przykładem świadomej i pięknej pomocy jest historia 7-letniego Otto, którego z Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt (DIOZ) adoptowały mieszkanki Brzegu Dolnego, Dominika Jaworska i jej córka Emilka. Otto jest u nich od ponad dwóch tygodni i z miejsca skradł serca domowników.

„Zdecydowałam się na adopcję pieska z DIOZ, ponieważ od razu zwrócił moją uwagę. Był spokojny, nieduży, śliczny i miał już 7 lat. Właśnie dlatego chciałam dać szansę starszemu pieskowi, który może mieć mniejsze szanse na znalezienie domu” – wspomina pani Dominika.

Większość osób poszukuje szczeniąt, zapominając, że dojrzałe psy,zwłaszcza te po trudnych przejściach, potrafią odwdzięczyć się bezgranicznym przywiązaniem.

„Chciałam pokazać, że starszy pies również zasługuje na miłość, bezpieczeństwo i własny dom. Cała procedura adopcyjna nie była trudna – przekazano nam pieska w pełni przebadanego i po kastracji” – dodaje dolnobrzeżanka.

Nowe życie na dolnobrzeskich kanapach

Otto powoli adaptuje się do nowych warunków i z każdym dniem coraz mocniej otwiera się na swoją nową rodzinę. Choć wobec obcych bywa jeszcze nieco nieufny, w domowym zaciszu pokazuje swoje najczulsze oblicze. Jest niezwykle kochany i tulaśny, a jego ulubionym miejscem do odpoczynku szybko stała się wygodna kanapa. Jak podkreślają jego opiekunki, nikt nie potrafi patrzeć w oczy z taką wiernością i wdzięcznością jak on.

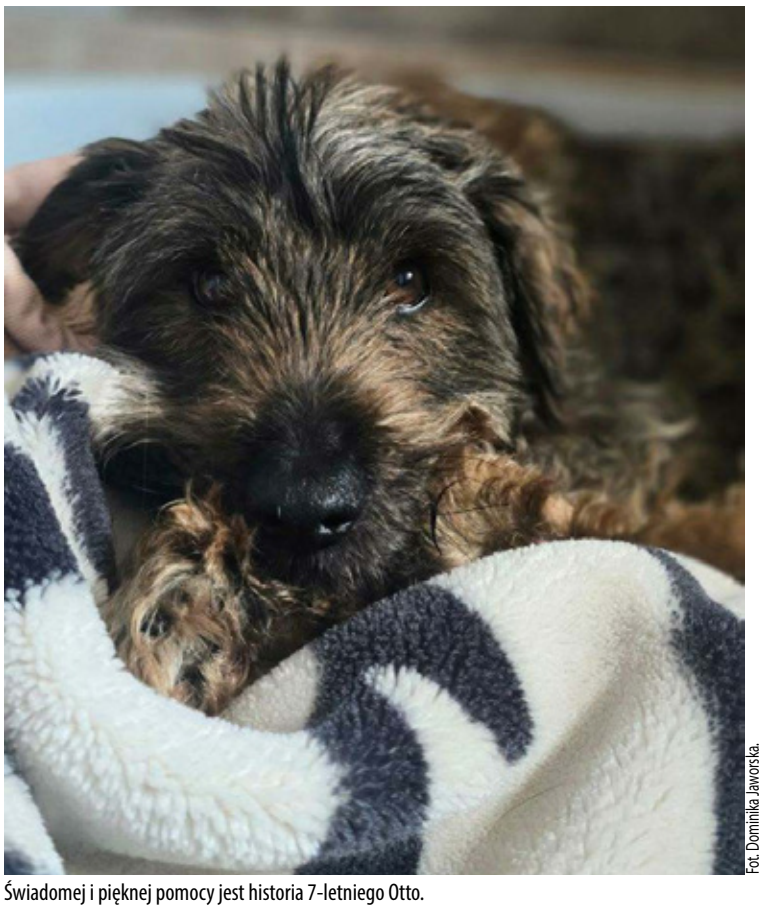
Piesek ma dziś do dyspozycji przestronny dom oraz bezpieczny ogród, w którym może swobodnie wypoczywać. Nie brakuje też codziennych aktywności – chętnie i radośnie spaceruje w towarzystwie Emilki.

Szukasz przyjaciela? Sprawdź lokalne placówki w powiecie

Aby odmienić los bezdomnego psa lub kota, nie trzeba szukać daleko. Na terenie naszego powiatu na nowe domy nieustannie czekają czworonogi z bagażem doświadczeń. W samym Brzegu Dolnym warto zajrzeć do Przychodni Weterynaryjnej „Podaj Łapę”, gdzie regularnie przebywają zwierzaki pilnie poszukujące odpowiedzialnych i pełnych miłości opiekunów.

Jeśli myślisz o powiększeniu rodziny o czworonoga, zrezygnuj z niepewnych ofert i pseudohodowli. Wybierz adopcję – być może w Twojej najbliższej okolicy czeka właśnie taki wierny przyjaciel jak Otto.

a.k.


Fot. Dominika Jaworska.
Świadomej i pięknej pomocy jest historia 7-letniego Otto.



eprasa.pl 7351e749db

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Dolnośląska wieś świętuje.

Wojewódzkie dożynki w Bystrzycy

Rolnicy z całego regionu, mieszkańcy dolnośląskich miejscowości i wszyscy miłośnicy ludowych tradycji spotkają się 5 września w Bystrzycy w gminie Oława. Tegoroczne Dożynki Wojewódzkie połączą uroczyste podziękowanie za plony z koncertami, prezentacją wieńców i atrakcjami dla całych rodzin. Gwiazdami wieczoru będą Reni Jusis oraz zespół Zakopower.

Święto rozpocznie się o godz. 13.00 mszą w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów. O godz. 14.00 wyruszy korowód dożynkowy, a pół godziny później odbędą się oficjalne uroczystości: powitanie gości, Misterium Chleba oraz prezentacja wieńców przygotowanych przez reprezentacje dolnośląskich miejscowości.

- *Za każdym bochenkiem chleba stoi wiedza, doświadczenie i codzienna praca rolników. Dożynki są okazją, aby wyrazić im naszą wdzięczność, ale także wspólnie cieszyć się z tego, co udało się zebrać i osiągnąć. Zapraszam wszystkich Dolnoślązaków do Bystrzycy na święto pełne regionalnych tradycji, muzyki i dobrej atmosfery* - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Gospodarzem tegorocznego święta plonów będzie Bystrzyca w gminie Oława. Organizatorzy spodziewają się gości z różnych części województwa, a całodniowy program został przygotowany z myślą o rolnikach, mieszkańcach obszarów wiejskich oraz całych rodzinach.

- *Cieszę się, że mieszkańcy całego Dolnego Śląska spotkają się w tym roku właśnie w Bystrzycy. Będzie to okazja do podziękowania rolnikom, zaprezentowania regionalnych zwyczajów, ale również do rozmów i wspólnej zabawy. Zapraszam wszystkich, którzy chcą spędzić ten dzień w dobrej, gościnnej atmosferze* - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Za przygotowaniem wieńców, występów i dożynkowej oprawy stoi zaangażowanie wielu mieszkańców dolnośląskich miejscowości. Święto plonów pozwala zaprezentować nie tylko rolniczy dorobek regionu, ale również aktywność lokalnych środowisk.

- *Siłą dolnośląskiej wsi są ludzie, którzy chcą działać na rzecz swoich miejscowości. Rolnicy, sołtysi, koła gospodyń wiejskich, lokalne zespoły, stowarzyszenia i ochotnicze straże pożarne każdego dnia tworzą lokalne życie i integrują mieszkańców. To właśnie ich zaangażowanie sprawia, że dolnośląska wieś jest aktywna, silna i pełna życia. Dożynki są doskonałą okazją, aby pokazać ich pracę, pomysłowość i energię* - zaznacza **Natalia Goląb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

Po części obrzędowej przyjdzie czas na zabawę. O godz. 16.00 rozpoczną się wyścig traktorów oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wrocław". Pół godziny później poznamy wyniki konkursów. Na scenie pojawią się także „Kapela Po Naszemu" i Zespół Pieśni i Tańca „Porębiok".

- *Organizacja Dożynek Wojewódzkich to dla gminy Oława duże wyróżnienie i ważne wydarzenie dla naszych mieszkańców. Bystrzyca będzie tego dnia miejscem spotkania całego regionu, dlatego serdecznie zapraszamy zarówno naszych sąsiadów, jak i gości z dalszych części Dolnego Śląska. Przygotowaliśmy program, w którym znajdzie się miejsce na tradycję, wspólną zabawę i koncerty* - mówi **Artur Piotrowski, Wójt Gminy Oława.**

Wieczór upłynie pod znakiem znanych przebojów. O godz. 19.00 wystąpi Reni Jusis, a o godz. 21.00 publiczność usłyszy zespół Zakopower, łączący folkowe inspiracje z nowoczesnym brzmieniem. Ostatnim punktem wydarzenia będzie zabawa taneczna z DJ-em Halsem, która rozpocznie się o godz. 22.00.

TS



Każdego roku uczestnicy dożynek na miejsce wydarzenia idą w kolorowym korowodzie



Jednym z najważniejszych zwyczajów dożynkowych jest Misterium Chleba



W trakcie dożynek wybiera się najładniejszy wieniec przygotowany na tę okazję



Dożynki to świetna okazja do kultywowania ludowych tradycji i kultury

REKLAMA

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

MIŁCZ WYGRAŁ KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY WIENIEC, A TARCHALICE SIĘGNĘŁY PO „SIERP TATOWY".

Warzęgowo odświętne od pierwszego witacza po ostatni taniec

Tegoroczne Dożynki Gminy Wołów odbyły się w Warzęgowie, które po ubiegłorocznym zwycięstwie w konkursie na najpiękniejszy wieniec przejęło rolę gospodarza święta plonów. Mieszkańcy przygotowali miejscowość z dużym rozmachem, od dekoracji po imponujące witacze. W sobotę Warzęgowo wypełniło się mieszkańcami gminy i gośćmi, którzy przyszli podziękować za tegoroczne plony, ale także wspólnie się bawić.



W tym roku aż 20 sołectw zdecydowało się przygotować wieniec dożynkowy.

Podczas uroczystości głos zabrali m.in. burmistrz Wołowa Dariusz Chmura, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Tomków, starosta wołowski Jan Janas, członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego Natalia Gołąb, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Michał Rado oraz przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Gospodarzem wydarzenia był sołtys Warzęgowa Mariusz Dłużniewski.

– Dziękuję rolnikom za ich całoroczną pracę i trud. Dzięki nim mamy chleb na naszych stołach. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli nam przygotować to wyjątkowe święto. Czujcie się w Warzęgowie jak u siebie i bawcie się z nami – mówił sołtys Mariusz Dłużniewski.

Burmistrz Dariusz Chmura zwrócił uwagę na zmiany, jakie zaszły na polskiej wsi, podkreślając jednocześnie, że jej najważniejszy rdzeń pozostał ten sam.

– Kolejne dożynki, kolejna organizacja. Ksiądz proboszcz mówił w kościele, jak pięknie przygotowane jest Warzęgowo. Dzisiaj będziemy wiele razy dziękować i słusznie. Trzeba dziękować za ten chleb, który rolnicy nam dostarczają. Bez tego nie byłoby życia. Dzisiaj trzeba to powiedzieć kilka razy i podziękować za ten trud. Dzisiejsza wieś się zmienia, widać to bardzo wyraźnie, ale ten rdzeń wsi pozostał, czyli rolnictwo – mówił burmistrz.

Dariusz Chmura wspomniał również, że szukając informacji o historii Warzęgowa, natrafił na wzmianki o znajdujących się niegdyś w tej okolicy źródłach wód siarkowych. Podziękował także mieszkańcom za przygotowanie dożynek i poprosił o brawa dla organizatorów. – Jest pięknie, jest cudownie! – podsumował.



O rolnikach i znaczeniu chleba mówił również przewodniczący Rady Miejskiej Jan Tomków.

– Chciałbym podziękować wszystkim rolnikom za wasz wkład i trud. Jest to chleb, chleb z polskiej ziemi. Także czcijmy go, szanujmy go i rolnikom życzę wszystkiego dobrego – mówił.

Wśród gości była Natalia Gołąb, która podkreślała, że dożynki są przede wszystkim czasem wdzięczności za pracę osób związanych z produkcją żywności.

– Niezwykle cieszę się, że mogę być na dożynkach u siebie, w gminie Wołów. Dożynki to jest jedno z najpiękniejszych, ale przede wszystkim najbardziej symbolicznych świąt polskiej wsi. Jest to moment, kiedy dziękujemy rolnikom, sadownikom, pszczelarzom, ogrodnikom za trud, który wkładają w codzienną pracę. To też czas wdzięczności za to, że są ludzie, dzięki którym na naszych stołach nie brakuje żywności – mówiła.

Zwracała uwagę, że łatwy dostęp do produktów w sklepach sprawia, iż często zapominamy, ile pracy potrzeba, żeby mogły one trafić na półki.

– Pamiętajcie, że za każdym bochenkiem chleba, owocem, słoikiem miodu stoi czyjś wysiłek. Pamiętajcie, że rolnictwo nie ma dni wolnych, a bardzo często jest tak, że sukces, jeśli chodzi o plony, zależy w dużej mierze od pogody i innych warunków, na które człowiek nie zawsze ma wpływ – podkreślała Natalia Gołąb, przypominając również o roli rolników w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego.

Michał Rado zwrócił uwagę na wyjątkowe przygotowanie Warzęgowa.

– Życzę dużo dumy z tego, co robicie, że z waszej pracy te produkty trafiają na stoły. Życzę wam wspólnej, udanej zabawy do białego rana. Gratuluję mieszkańcom Warzęgowa tego, jak jest ubrana miejscowość, bo nie ukrywam, że podpatruję dekoracje, ponieważ za tydzień sam mam w swojej miejscowości dożynki i jestem zobligowany do przygotowania trochę dekoracji. Dlatego jakbyście przyjechali za tydzień na dożynki wojewódzkie, to nie zdziwicie się, że zobaczycie swoje dekoracje również na ulicach mojej miejscowości – mówił z uśmiechem.

O tym, że dożynki są tradycją łączącą pokolenia, mówił Jan Janas.

– Dożynki to jest jedno ze świąt, które łączy pokolenia. To tradycja, która przypomina nam, skąd pochodzimy, ile ludzi z różnych pokoleń pracowało na roli. Przez te kilkadziesiąt lat wieś, jak i rolnictwo, zmieniły się. Zmieniły się maszyny, technologie. Możemy powiedzieć, że w rolnictwie pracuje się nowocześnie, ale dalej jest to ciężka praca, bo pomimo że świat się zmienia, rolnicy wstają z rana, patrzą w niebo, jaka jest pogoda. Bo od pogody zależy, co będą robić – mówił.

Podczas uroczystości kierownik Biura Powiatowego ARiMR Gabriela Nieckarz odczytała również list od Stefana Krajewskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Miłcz z najpiękniejszym wieńcem

Jednym z najważniejszych punktów dożynek było rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. W tym

eprasa.pl 7351e749db

roku do rywalizacji zgłosiło się aż **20 sołectw**. Wszystkie otrzymały dyplomy za udział.

Najwyżej oceniony został wieniec przygotowany przez **Miłcz**. Drugie miejsce zajęło **Warzęgowo**, a trzecie **Zagórzyce**.

Ze sceny mieszkańców gminy Wołów na przyszłoroczne święto plonów zaprosiła sołtys Miłcza **Paula Krawczyk**.

– Chciałabym podziękować swojej ekipie, która jest ze mną, która mnie ciągle wspiera, pracuje ze mną. No i oczywiście zapraszam was wszystkich na przyszły rok na dożynki do Miłcza – mówiła.

„Sierp Tatowy” dla Tarchalic

Nie mniej emocji przyniósł tradycyjny Turniej Sołtysów o „Sierp Tatowy”. W rywalizacji zręcznościowej najlepsi okazali się przedstawiciele **Tarchalic**. Drugie miejsce zajął **Domaszków**, a trzecie **Prawików**.

Dożynki były również okazją do wręczenia pił dla OSP. Otrzymały je jednostki z **Krzydliny Wielkiej, Krzydliny Małej, Starego Wołowa, Pełczyna, Lubiąża i Warzęgowa**.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy i zabawę. Na scenie pojawili się m.in. Warzęgowianie, Kapela Henia z Podkarpacia oraz Ariana Dance z Brzegu Dolnego. Wieczorem publiczność bawiła się przy muzyce **Qingi, czyli Kingi Zapadki**, a później zabawę taneczną poprowadził zespół ATEST.

Nie zabrakło również stoisk i atrakcji dla mieszkańców. Była m.in. grochówka z kotła, stoisko Koła Gospodyń Wiejskich z Warzęgowa, stoisko Mojęcic, miody z pasieki Garwół, Browar Wołów oraz punkty edukacyjne i promocyjne, m.in. Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wołowie, PGK Wołów i Państwowej Straży Pożarnej. Dzieci korzystały z dmuchańców, malowania twarzy, mogły wejść do wozu strażackiego czy zobaczyć z bliska kolorowe traktory.

Samo Warzęgowo zrobiło na uczestnikach duże wrażenie. Miejscowość została przystrojona przez mieszkańców, a przygotowane przez nich witacze wyróżniały się rozmachem i pomysłowością. Atmosferę dożynek i kończącego się lata było czuć w każdym zakątku wsi. Wszyscy zaangażowani w przygotowania mogą mieć powody do dumy. Tegoroczne dożynki w Warzęgowie z pewnością zapiszą się jako jedno z bardziej udanych świąt plonów w naszym powiecie.

Dagmara Zielińska





Przy stoisku PGK można było spotkać samą prezes Elwirę Studenną.





Oficjalne wręczenie pił dla OSP



Na dożynkach wspólnie bawiły się wszystkie pokolenia mieszkańców gminy Wołów





eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl


W tym roku najpiękniejszy wieniec przygotowało sołectwo Miłcz




Przy kościele pw. św. Wojciecha poświęcono wieńce dożynkowe




Fot. Dagmara Zielińska




Turniej o Sierp Tatowy wzbudził wiele emocji wśród uczestników i gości









eprasa.pl 7351e749db

AKTYWNE SOŁECTWA

Z kłosów, kwiatów i tradycji. Tak powstawały wieńce dożynkowe w Gminie Wołów

Tegoroczne dożynki były nie tylko okazją do podziękowania za zebrane plony i wspólnego świętowania. Ich nieodłącznym elementem były również wyjątkowe wieńce dożynkowe przygotowane przez sołectwa Gminy Wołów. Zanim jednak mogliśmy podziwiać je podczas dożynkowych uroczystości, przez wiele tygodni trwała żmudna i niezwykle precyzyjna praca.


Tarchalice


Gródek


Prawików


Stęszów

Mieszkańcy sołectw z ogromnym zaangażowaniem przygotowywali swoje kompozycje, wykorzystując przede wszystkim to, co daje ziemia : kłosy zbóż, ziarna, suszone kwiaty, zioła i inne naturalne materiały. Każdy element wymagał odpowiedniego przygotowania, a później cierpliwego układania i mocowania.

Wieńce zachwycały różnorodnością form, pomysłowością oraz dbałością o najmniejsze szczegóły. Obok tradycyjnych motywów pojawiały się również autorskie rozwiązania, pokazujące kreatywność ich twórców. Za każdą z zaprezentowanych podczas dożynek prac kryły się godziny wspólnych spotkań i ogrom pracy mieszkańców.

Przygotowywanie wieńców miało jednak znacznie większe znaczenie niż tylko stworzenie pięknej dożynkowej dekoracji. Był to przede wszystkim czas spędzony razem przy rozmowach, wymianie pomysłów i wspólnej pracy. W ich powstawanie angażowały się różne pokolenia mieszkańców, dzięki czemu tradycja, która od lat towarzyszy świętu plonów, była po raz kolejny przekazywana dalej.

Ostatnie dni przed dożynkami upływały pod znakiem intensywnych przygotowań. Poprawiano detale, uzupełniano dekoracje i wykonywano ostatnie szlify, aby podczas uroczystości zaprezentować efekt wielu tygodni pracy.

Tegoroczne wieńce dożynkowe były najlepszym dowodem na to, że w sołectwach Gminy Wołów tradycja jest wciąż żywa. Były symbolem wdzięczności za plony, szacunku dla pracy rolników, ale także wspólnoty, zaangażowania i lokalnej tożsamości.

Wszystkim mieszkańcom zaangażowanym w przygotowanie tegorocznych wieńców dożynkowych należą się słowa uznania i podziękowania. Dzięki ich pracy mogliśmy podczas dożynek podziwiać nie tylko piękne kompozycje, ale przede wszystkim niezwykłe efekty wspólnego pielęgnowania tradycji.

inf


Wrzosy


Tarchalice


Rataje


Lubiąż


Stary Wołów

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Jak Wołów trafił w orbitę wielkiej polityki Piastów śląskich. Wołowskie motywy na obrazach Jana Matejki

Piastowie założyli Wołów i wprowadzili go na salony wielkiej polityki. Niosła się echem po miejskim bruku bądź wprost oddziaływała na życie mieszkańców, np. gdy Fryderyk II wprowadził reformację. On też, tytułując się jako pierwszy księciem Legnicy, Brzegu i Wołowa, był głównym reżyserem hołdu pruskiego, co Jan Matejko ukazał w swym słynnym obrazie przedstawiający to wydarzenie na krakowskim rynku. Wołowskie akcenty odnajdziemy też w „Bitwie pod Grunwaldem" jego pędzla. Wołów odnotował związki z Piastami skromniej, ale równie trwale – na elewacji ratusza. Herb Piasta i jego małżonki sąsiadują z herbem Wołowa i gmerkami miejscowego patrycjatu.


Fragment obrazu Jana Matejko - Bitwa pod Grunwaldem. Na zdjęciu zaznaczony Konrad VII Biały.

Aby te elementy dostrzec i właściwie zinterpretować, musimy spojrzeć na historię z innej perspektywy – człowieka średniowiecza i renesansu, gdy świata nie postrzegano jeszcze z pozycji narodowych lecz dynastycznych. Piastowie śląscy, przedstawiciele najstarszej polskiej dynastii panującej i jednego z najstarszych rodów dynastycznych Europy Środkowej, byli dziedzicznymi książętami, których interesy prowadziły na pola bitew, królewskie dwory i do największych politycznych rozgrywek epoki. Mieli w rodzinie królów, elektorów, książąt i hierarchów kościelnych, a nawet świętych. Budowali pozycję m.in. zawierając aranżowane politycznie małżeństwa.

Sojusze – zmienna gra interesów

Na mocy dziedziczenia, w 1. ćwierci XIV w. Wołów znalazł się w księstwie oleśnickim rządzonym przez piastowskich Konradów. Już w 1324 r. w wołowskim zamku ustanowiono siedzibę starosty, a Konrad I i jego następcy często w nim bywali. Piastowie oleśniccy utrzymali Wołów aż do schyłku XV w. Na ogół jednak o Piastach oleśnickich wspomina się z racji Konrada VII Białego, który burzy nasze pojęcie o prostych podziałach narodowych obrazując, jak wyglądała rzeczywistość średniowiecznej Europy. Za młodu książę przebywał na królewskim dworze w Krakowie, a tymczasem przed pamiętną wielką wojną polsko-krzyżacką związał się z zakonem. Nie posłuchał ojca, Konrada III Starego, który próbował nakłonić go do zmiany decyzji. W 1410 r. wziął udział w boju po ich stronie pod Grunwaldem. Trafił do niewoli, a ponad cztery i pół wieku później Jan Matejko umieścił go w samym centrum swojej malarskiej wizji wielkiego zwycięstwa Jagiełły. Na obrazie „Bitwa pod Grunwaldem" Konrad Biały ukazany został na pierwszym planie, jak leży powalony wraz z koniem. Pracownicy Muzeum Narodowego w Warszawie nie mają wątpliwości, że jest to książę oleśnicki z dynastii Piastów walczący po stronie zakonu krzyżackiego. Mniej znany jest dalszy ciąg tej samej historii, a może zaskakiwać. Już cztery lata później po bitwie pod Grunwaldem, podczas tzw. wojny głodowej (1414 r.), ten sam Konrad Biały i jego brat Konrad V walczyli w armii Władysława Jagiełły przeciwko Krzyżakom. Śląskich książąt przybyłych z posiłkami do króla, w tym Konrada Białego, wymienia w swych słynnych kronikach Jan Długosz. Zatem gdyby próbować na podstawie wydarzeń pod Grunwaldem przypisać śląskiemu księciu trwałą polityczną orientację, popełnilibyśmy błąd. Jak to możliwe, że w 1410 r. walczył przeciw Jagielle, a w 1414 r. u jego boku? Średniowieczni książęta prowadzili politykę własnych domów i księstw, a sojusze pozostawały częścią zmiennej gry interesów. Hołd lenny złożony przez nich królowi Czech miał wprawdzie realne znaczenie prawne, lecz nie odbierał książętom ich dziedzicznej pozycji, ani nie sprawiał, że dalszy bieg historii stawał się nieodwracalny. Tym samym Piastowie śląscy potrafili znaleźć się po różnych stronach tego samego konfliktu. Najważniejsze były prawa dynastii, bezpieczeństwo ziem i zachowanie własnej pozycji.

Sytuacja powtórzyła się w XVI w., ale w innej konfiguracji. W 1523 r. panem zwierzchnim Wołowa stał się książę legnicki Fryderyk II, za panowania którego ukształtowało się ostatecznie księstwo wołowskie, stając się integralną częścią rozległego organizmu politycznego Piastów, jakim było księstwo legnicko-brzeskie. Kres jego politycznego bytu nastąpił w XVII w., wraz z wymarciem śląskiej linii Piastów. Formalnie księstwa te przetrwały jednak aż do 1812 r., gdy przeprowadzono w państwie pruskim reformy administracyjne.

Małżeństwo jako akt polityczny

Wróćmy jednak do postaci księcia Fryderyka II. To przykład, jak myląca bywa ocena władcy postrzeganego jedynie przez pryzmat wielkości jego terytorium. Należał do starego domu piastowskiego, który poprzez małżeństwa znalazł się w samym centrum sieci dynastycznej Europy Środkowej. Jego pierwsza żona, Elżbieta Jagiellonka, była córką Kazimierza Jagiellończyka i siostrą Zygmunta I Starego, a tym samym Fryderyk II szwagrem króla Polski. Gdy zmarła, książę ożenił się z Zofią Brandenburg-Ansbach, siostrą Albrechta Hohenzollerna, wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, oraz Jerzego Hohenzollerna. Co ciekawe, Zofia miała jagiellońskie pochodzenie przez swoją matkę. Wybór Hohenzollernówny na żonę miał znaczenie polityczne – Fryderyk II postanowił zbliżyć się do tej dynastii po wprowadzeniu w swych księstwach reformacji i potrzebował sojuszników. Kiedy po kolejnej wojnie polsko-krzyżackiej szukano politycznego rozwiązania konfliktu, Fryderyk II pojawił się przy stole negocjacyjnym nie przez przypadek. Z jednej strony Zygmunt Stary był bratem jego pierwszej żony, z drugiej Albrecht Hohenzollern – bratem drugiej. Archiwum Główne Akt Dawnych potwierdza, że Albrecht udzielił Jerzemu Hohenzollernowi i Fryderykowi pełnomocnictwa do reprezentowania go w konflikcie z polskim królem, a prowadzone przez nich mediacje doprowadziły w ciągu miesiąca do porozumienia zawartego 8 kwietnia 1525 r. w Krakowie. Oryginalny traktat krakowski zaczyna się od imion Jerzego i Fryderyka. W obecności księcia Legnicy, Brzegu i Wołowa wypracowano rozwiązanie, które doprowadziło do sekularyzacji państwa zakonnego i utworzenie świeckich Prus Książęcych jako lenna Korony Polskiej. Dwa dni później Albrecht złożył na rynku krakowskim słynny hołd Zygmuntowi Staremu, a na obrazie moment ten uwiecznił Jan Matejko, eksponując na nim też Fryderyka II, jako jednej z postaci kluczowych dla tego wydarzenia. Tym samym dwóch ważnych dla historii Wołowa książąt znalazło się na dwóch najbardziej rozpoznawalnych historycznie obrazach polskiego malarstwa, kształtujących nasze wyobrażenia o dziejach Polski.


Jerzy Wilhelm legnicko-brzesko-wołowski. Ostatni Piast.


Fryderyk II legnicki za panowania którego ukształtowało się ostatecznie księstwo wołowskie.


Fragment obrazu Jana Matejko Hołd Pruski. Na zdjęciu zaznaczony Fryderyk II Legnicki.

Wołów w imperium, w którym nigdy nie zachodzi słońce

Historia Fryderyka II pozwala zrozumieć rzecz kluczową dla całej opowieści o Piastach śląskich. Z czasem ich księstwa znalazły się pod zwierzchnictwem Korony Czeskiej, która przeszła po latach pod panowanie Habsburgów, władców imperium tak rozległego, że – jak mawiano – „nigdy nie zachodzi w nim słońce", lecz Piastowie śląscy nie stali się przez to lokalnymi urzędnikami. Pozostawali dziedzicznymi władcami swoich ziem, zachowali własne dwory, prawa i administrację o dużej autonomii, bowiem wywodzili się ze starej dynastii książęcej i królewskiej. Podkreślili to wystrojem budynku bramnego zamku w Brzegu. Ma formę wywodu heraldycznego.

eprasa.pl 7351e749db

Po kolei wymienieni zostali poszczególnie książęta i królowie polscy – począwszy od legendarnego Piasta. Piastowie śląscy doskonale zdawali sobie sprawę ze swego pochodzenia i gdy było trzeba, wykorzystywali to politycznie w polemice z cesarzem, który próbował narzucić im swa wolę w zakresie religii. Tym samym kontrreformacyjne zapędy Habsburgów w księstwach Legnicy, Brzegu i Wołowa skazane były na porażkę. Piastowie śląscy stali do końca na straży śląskich protestantów. Z drugiej strony jako niekatolicy nie mieli szans na objęcie tronu polskiego, choć do tego urzędu kilku aspirowało. Opinia, że ostatni śląscy Piastowie byli zniemczeni i nie mieli związków z Polską, nie odpowiada prawdzie. Świadczy o tym m.in. niezwykła historia, która wydarzyła się u schyłku dynastii. Syn księcia wołowskiego miał otrzymać imię Piast, a w oczekiwaniu na jego narodziny powstało barokowe dzieło „Piastus". Utwór powstał po niemiecku, w wielojęzycznym i wielokulturowym świecie XVII-wiecznego Śląska, ale jego sens dynastyczny prowadził wprost do Piasta i początków rodu jednocześnie związanego z początkiem polskiej państwowości. Był jednym z przejawów świadomego powrotu ostatnich Piastów Śląskich do legendy o własnym początku. Ród, który przez stulecia rozgałęził się na linie śląskie, mazowieckie, wielkopolskie i inne, u kresu swego istnienia na Śląsku świadomie powracał do własnej legendy założycielskiej. Syn ostatniego pokolenia miał otrzymać imię człowieka stojącego u symbolicznych początków dynastii. U kresu kilkusetletniej historii ród ten nie szukał nowego symbolu lecz sięgnął po najstarszy. Piast miał być imieniem początku i niemal stał się imieniem końca. Chłopiec ostatecznie dostał inne imię – Jerzy Wilhelm. Okazał się ostatnim męskim przedstawicielem dynastii Piastów. Nie należy więc przenosić na okresy średniowiecza i wczesnej nowożytności dzisiejszego rozumienia narodów i państw narodowych. Istniały języki, wspólnoty, poczucia przynależności i polityczne tradycje, ale świat dynastii funkcjonował według innych reguł. Małżeństwo mogło łączyć dwa



Elewacja ratusza, kartusze herbowe księcia legnicko-brzesko-wołowskiego Christiana i jego żony Ludwiki, herb miejski, gmerki rajców miejskich.

domy skuteczniej niż współczesny traktat, a prawo dziedziczne było argumentem politycznym na pokolenia. Książę mógł pozostawać lennikiem króla Czech i równocześnie być członkiem rodu o królewskim pochodzeniu, spokrewnionym z Jagiellonami czy Hohenzollernami, zdolnym do odgrywania roli daleko wykraczającej poza granice własnego księstwa.

Historia zapisana w murach Wołowa

Ślady tego świata do dziś są widoczne w przestrzeni Wołowa. Zamek był częścią świata ostatnich Piastów. W jego wnętrzu zachował się renesansowy piaskowcowy portal z orłem Piastów śląskich, natomiast nad bramą w południowym murze widnieje kartusz z herbem osobistym Piastów Legnicy, Brzegu i Wołowa. Kilkaset metrów dalej historię dynastii odnajdujemy na wołowskim ratuszu. Na elewacji reprezentacyjnej widzimy kartusze z herbami księcia Christiana i jego małżonki Ludwiki. Są one do dziś materialną pamiątką epoki, w której Wołów nie był jedynie miastem należącym do odległego monarchy, lecz częścią dziedzicznego świata śląskich książąt związanych z najstarszą polską dynastią panującą. Określenie „Piastowski Wołów" nie jest więc marketingowym chwytem, nazwą projektu edukacyjnego stworzoną dla uatrakcyjnienia opowieści o mieście. Piastowska historia została zapisana stulecia temu i jest wciąż czytelna w układzie architektonicznym miasta, murach zamku i heraldyce ratusza, co znajduje potwierdzenie w dokumentach i życiorysach książąt. **Marek Perzyński**

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
MUZEUM HISTORII POLSKI
PATRIOTYZM JUTRA
DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MUZEUM HISTORII POLSKI W WARSZAWIE W RAMACH PROGRAMU „PATRIOTYZM JUTRA"

SZTUKA WYCHODZI NA ULICE BRZEGU DOLNEGO

Malarska przemiana przystanku przy ul. Dębowej

Przystanek przy ul. Dębowej w Brzegu Dolnym zyskuje właśnie nowy wygląd. Jego ściany stopniowo wypełniają się kolorami, a przestrzeń, którą mieszkańcy mijają na co dzień, zamienia się w artystyczną realizację. Za projektem stoi Ewa Zielińska, dolnobrzeżanka, która na co dzień pracuje w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym, a malowanie traktuje przede wszystkim jako swoją pasję i hobby.







Choć dziś tworzenie obrazów jest ważną częścią jej życia, zainteresowanie sztuką pojawiło się znacznie wcześniej. Panią Ewę od zawsze ciągnęło do malowania i tworzenia, a swoje zainteresowania mogła rozwinąć szczególnie dzięki zajęciom w sekcji plastycznej DOK, prowadzonej przez Henryka Lidtke. Artystka podkreśla znaczenie rad i wsparcia, które otrzymuje od prowadzącego, ale również atmosfery panującej w całej grupie.

Jej przygoda z malowaniem przestrzeni gminnej rozpoczęła się od przystanku w Żerkowie. To właśnie na prośbę sołtys Żerkowa, Wioletty Lachowicz, artystka ozdobiła go kolorowymi żurawiami. Pomysł spotkał się z pozytywnym odbiorem mieszkańców, a kolejnym miejscem, które postanowiła odmienić za pomocą farb, stał się przystanek przy ul. Dębowej.

„Ludzie reagują przesympatycznie, mówią, że wreszcie coś się dzieje, że wcześniej ten przystanek straszył".

W przypadku przystanku przy ul. Dębowej inspiracji nie trzeba było jednak szukać daleko. Ewa Zielińska wychowała się blisko Odry, dlatego w przygotowywanej realizacji pojawiły się również elementy nawiązujące do wody i nadrzecznego charakteru Brzegu Dolnego. Jak sama podkreśla, malowanie nie jest dla niej pracą, ale przede wszystkim sposobem na wyrażanie siebie.

W swojej twórczości malarka szczególną uwagę poświęca postaciom oraz ludzkim twarzom, dążąc do jak najpełniejszego uchwycenia głębi uczuć i nastroju. Prace Ewy Zielińskiej można obejrzeć także na stronie FB Ewa Zielińska - moje malowanie.

„Zawsze chcę, żeby mój obraz przekazywał pewne emocje" - mówi Ewa Zielińska.

Obecna koncepcja przystanku przy ul. Dębowej nie była pierwszym pomysłem artystki. Początkowo rozważała również inne rozwiązania, zanim zdecydowała się na ostateczny kierunek realizacji. Teraz kolejne fragmenty ścian stopniowo nabierają kolorów, a mieszkańcy mogą obserwować, jak zwykły element miejskiej przestrzeni zmienia się w wielkoformatowe dzieło.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

eprasa.pl 7351e749db



ZASŁUŻONE SZCZĘŚCIE

ROKITA BRZEG DOLNY

Piast II Żmigród
- ROKITA BRZEG DOLNY 2-3 (2-2)
Bramki: D. Chylak (7', 83'), M. Racki (25');
ROKITA: B. Guzdzioł – P. Sługocki, M. Racki, K. Pytlak, K. Wojtyło, S. Kosiński, W. Ulatowski, M. Żebrowski, M. Gruś, M. Gacek, D. Chylak.



Drużyna ze Żmigrodu już w swoim debiutanckim sezonie na poziomie klasy okręgowej okazała się dla dolnobrzeskich *Diabłów* bardzo niewygodnym rywalem, a chociaż nasz zespół z konfrontacji z *rezerwami* Piasta 2-krotnie wychodził zwycięsko (**1-0** i **3-1**), to wszystkie gole zawodnicy Rokity strzelali dopiero w doliczonym czasie gry. Zapowiadał się więc kolejny trudny mecz, a już w tych rozgrywkach żmigrodzianie pokazali, że na własnym boisku potrafią być skuteczni, odprawiając na inaugurację z przysłowiowym kwitkiem groźnego i wymagającego rywala z Pawłowic (**2-0**). Tym razem jednak na zwroty akcji nie musieliśmy czekać do doliczonego czasu, gdyż bardzo szybko na prowadzenie wysunęli się goście. Znakomite podanie posłał wówczas **Patryk Sługocki**, piłkę przejął **Dominik Chylak** i celnym uderzeniem *otworzył* 2.setkę swoich trafień w biało-niebieskich barwach. Wydawało się, że teraz nasz zespół będzie miał już *z górki*, ale wówczas futbolowe szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy i to *dubeltowo*. Gra toczyła się wprawdzie w środku pola, a żmigrodzianie sposobu na *odwrócenie* losów pojedynku spróbowali poszukać w uderzeniach z dystansu i to okazało się skuteczne. Posłane w kierunku dolnobrzeskiej bramki uderzenia pewnie padłyby łupem debiutującego pomiędzy słupkami **Bartłomieja Guzdzioła**, ale po drodze do niej i rykoszetach piłka kompletnie zmieniała tor lotu, 2-krotnie zaskakując golkipera Rokity i nasz zespół w 6 minut stał się stroną, która zmuszona była *gonić* wynik. Na szczęście jeszcze przed przerwą bilans się wyrównał, gdyż po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w polu karnym żmigrodzian przytomnie zachował się **Michał Racki** i na przerwę zespoły schodziły z remisem.

Po zmianie stron goście naprawdę mogli przekonać się o wartości drużyny Piasta, gdyż to miejscowi 2.odsłonę rozpoczęli z dużo większym animuszem i przez co najmniej kwadrans to oni dyktowali warunki gry. Tym razem jednak z ich atakami dolnobrzeska defensywa radziła sobie dużo skuteczniej i chociaż ekipa Rokity potrzebowała trochę czasu, aby odnaleźć swój rytm, to w okresie *kryzysu* nic przykrego naszej ekipy nie spotkało. Kolejne minuty bowiem to już przewaga przyjezdnych i ich dobra gra doczekała się nagrody. W końcówce meczu ze swoich futbolowych atutów skorzystał **Marceli Józefowicz**, dynamicznie przedarł się na skrzydle, a potem celnym podaniem odnalazł w piastowskim polu karnym D. Chylaka, a ten celnym uderzeniem rozstrzygnął losy pojedynku.

-Przyglądając się statystycznemu zapisowi niedzielnego spotkania rzeczywiście można odnieść wrażenie, że był to kolejny emocjonujący mecz pomiędzy tymi drużynami, w którym losy wyniku ważyły się do ostatnich minut - powiedział nam po końcowym gwizdku arbitra trener **Jakub Wróbel**. - *Jednak niczego nie ujmując klasie zespołowi Piasta i przyznając, że również my mieliśmy w tym spotkaniu okres słabszej gry, to jednak przez większość czasu mecz toczył się pod nasze dyktando. Chyba jednak dość przypadkowo stracone bramki spowodowały, że w pewnym momencie straciliśmy kontrolę nad wynikiem, ale ostatecznie przechyliliśmy szalę zwycięstwa na naszą stronę i chociaż końcowy rezultat można traktować jako szczęśliwy, to jednak bez wątpienia także jako w pełni zasłużony.*

klasa OKRĘGOWA

4.kolejka (5-6 września):

ROKITA BRZEG D. - Zorza Wilkszyn
(sobota, 15.00)

Piłkarze z Wilkszyna dołączyli do *okręgowej* stawki jako ostatni beniaminek, ale baraże w zasadzie zafundowali sobie sami, tracąc pozycję lidera w ostatniej kolejce **A**-klasowej rywalizacji po remisie z wrocławską Polonią (**1-1**). Futbolowym *kompromisem* zakończył się również historyczny dla drużyny Zorzy mecz z *rezerwami* Baryczy Sułów (**3-3**), ale komplet punktów wilkszynianie stracili dopiero w doliczonym czasie gry. Na debiutanckie zwycięstwo w klasie okręgowej beniaminek ciągle więc czeka i wydaje się, że poczeka jeszcze co najmniej tydzień. Wprawdzie dolnobrzeskie *Diabły* na starcie rywalizacji mają swoje problemy, ale w dotychczasowych występach pokazali wielki charakter i wyraźnie widać, że prowadzony przez trenera **Jakuba Wróbla** zespół cały czas *rośnie*. Poza tym, obie ekipy mierzyły się ze sobą na początku okresu przygotowawczego i lipcowy wynik z Wilkszyna nie pozostawia wątpliwości (**9-1**). Wprawdzie walka o rankingowe *oczka* to zupełnie inna historia, ale ta z kolei lubi się powtarzać, dlatego zdecydowanym faworytem tego futbolowego spektaklu z pewnością będą gospodarze.

Polar Wrocław - MKP WOŁÓW
(niedziela, 16.00)

Z beniaminkiem w nadchodzącą niedzielę mierzyć się będą także piłkarze z Wołowa, ale wrocławski Polar na starcie rozgrywek pokazał, że jest dużo bardziej *jakościowym* rywalem. Awans nie przyszedł jednak tej ekipie łatwo, gdyż do samego końca zespół rywalizował z oleśnicką Pogonią i ostatecznie na finiszu wyprzedził konkurentów o ledwie punkt. W trakcie letniej przerwy *Niedźwiedzie* na lokalnym rynku transferowym były jednak bardzo aktywne i w składzie beniaminka pojawiło się aż **11** nowych piłkarzy, m.in. **Olgierd Kur**. Wzmocniony kadrowo zespół już w okresie przygotowawczym pokazał swoje nowe *oblicze*, zdecydowanie zwyciężając w większości konfrontacji. Formę wrocławian jako pierwsi mieli zweryfikować piłkarze z Łoziny, ale drużyna KS stała się pierwszym *łupem* wrocławian (**7-0**), i tak rozpędzeni sięgnęli po komplety punktów również w kolejnych grach i teraz jako jedyny zespół w lidze może pochwalić się kompletem punktów i pozycją lidera. Tym razem więc próba przełamania złej *passy* wypadła wołowianom na niezwykle trudnym terenie.

3.kolejka: Żórawina - Piast Ż. **1-4**; Błysk - Orzeł M. **1-2**; Zenit - Polar **2-4**; Strzelinianka - Łozina **5-1**; Zorza - Parasol **2-2**; Barycz - Orzeł P. **0-2**.

TABELA

1.	Polar Wrocław	3	**9**	14-4
2.	Orzeł Marszowice	3	**7**	5-2
3.	**ROKITA BRZEG D.**	3	**6**	5-4
4.	Orzeł Pawłowice	3	**6**	3-2
5.	Zenit Międzybórz	3	**6**	7-7
6.	Piast Żerniki Wr.	3	**4**	7-5
7.	Parasol Wrocław	3	**4**	4-3
8.	Barycz II Sułów	3	**4**	4-5
9.	KS Żórawina	3	**4**	4-6
10.	Strzelinianka Strzelin	2	**3**	7-4
11.	Polonia Trzebnica	2	**3**	6-3
12.	Piast II Żmigród	3	**3**	4-5
13.	Błysk Kuźniczysko	3	**3**	2-3
14.	Zorza Wilkszyn	3	**2**	5-6
15.	**MKP WOŁÓW**	3	**1**	2-8
16.	KS Łozina	3	**0**	1-13

PERSONA NON GRATA

MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Polonia Trzebnica 1-5 (0-2)
Bramka: F. Nowak (55');
Żółta kartka: D. Bukovskyi;
MKP: I. Czapran – B. Gałecki, S. Supranionek, T. Woźniak, A. Lorek (67' A. Zalewski), P. Furdykoń (42' F. Nowak), K. Moskwa (81' N. Michułka), B. Kudyba (11' D. Bykovskyi, 81' M. Ochap), N. Aziukovskyi (84' M. Jabłonka), N. Walczak, R. Tomala.

Według ortodoksyjnych konserwatystów *każda zmiana jest na gorsze*. Z całą pewnością w stwierdzeniu tym sporo przesady i należy z nim polemizować - choćby w kwestii bielizny, ale bez wątpienia zmiana koncepcji, reorganizacja powodują pewne komplikacje, a ich efekty nie przychodzą od razu. Po sobotnim meczu na wołowskim stadionie kibice MKP mogą być już pewni, że podopiecznych trenera **Łukasza Rutkowskiego** czeka ciężki sezon, gdyż po całej serii pożegnań z ważnymi graczami drużyna sporo straciła na jakości, a jeśli nawet w nowej ekipie jest duży sportowy potencjał, to na razie *rozkręca* się on niczym… gangsterskie kino akcji w filmie *Śmierć w Wenecji*. Na razie najlepiej z sobotniego towarzystwa na letnich zmianach wyszedł były szkoleniowiec naszego zespołu **Paweł Tronina**, który po końcowym gwizdku arbitra mógł świętować wspólnie ze swoimi zawodnikami efektowne zwycięstwo.

Samo spotkanie nie należało jednak do zapierających dech futbolowych spektakli. Od samego początku obie drużyny nie kwapiły się bowiem z forsowaniem tempa, starając się raczej najpierw wybadać możliwości rywala. Nasza drużyna szybko musiała pogodzić się ze stratą, gdyż z kontuzją plac gry opuścił **Bartosz Kudyba**, będący we wcześniejszych grach jedną z *jaśniejszych* postaci w wołowskiej ekipie. Wraz z upływem czasu zarysowała się przewaga gości, ale w decydujących momentach dość przypadkowo rozgrywanych akcji zawodziła ich skuteczność. Niestety, ten problem dotknął również **Rafała Tomalę**, który przed przerwą był najbliżej zdobycia gola dla miejscowych. Po prostopadłym podaniu napastnik MKP znalazł się bowiem w sytuacji sam na sam z golkiperem trzebniczan i mimo że miał *na plecach* jednego z rywali, to powinien tę sytuację rozwiązać dużo lepiej, ale ostatecznie jego strzał nie przyniósł bramkowego efektu.

Na wołowskim obiekcie jak u siebie w domu czuje się natomiast doświadczony **Grzegorz Rajter**, który kolejny raz dał się we znaki naszym defensorom. Przypomnijmy, że po raz pierwszy zawodnik ten zagrał przy ulicy Trzebnickiej 1 września 2018r. w barwach prusickiego Orła i w **4**.ligowej konfrontacji w 10 minut zapisał na swoim koncie *hat-trick'a* (**2-4**). Sobotni mecz był jego **6**. grą, a chociaż późniejsze nie były już tak spektakularne, to tym razem boleśnie przypomniał o swoich snajperskich walorach. Nie jest to możliwe i zgodne z ideą szlachetnej sportowej rywalizacji, ale gdyby tego napastnika uznać za *persona non grata* w Wołowie, to pewnie defensorzy MKP mieliby znacznie mniej kłopotów. Wprawdzie zwycięstwo trzebniczan to nie tylko jego zasługa, ale ustrzelony w nieco ponad kwadrans *dublet* położył pod nie solidny *fundament* i zapewnił gościom lepszy start do 2.części gry.

Ta jednak rozpoczęła się znacznie lepiej dla wołowian, którzy pokazali, że również potrafią groźnie zaatakować. Najpierw po uderzeniu z rzutu wolnego **Norberta Walczaka** Polonię od utraty gola uratował słupek, a chwilę później po jego dośrodkowaniu *kontaktowego* gola zapisał na swoim koncie **Filip Nowak**. Nadzieja na korzystny rezultat trwała jednak tylko chwilę, gdyż w 63.min. po szybko rozegranym ataku w polu karnym wołowian piłkę przejął jeden z rywali i mimo asysty obrońcy oddał strzał, który zaskoczył **Igora Czaprana**. Strata kolejnego gola wyraźnie podcięła skrzydła zawodnikom MKP, którzy zaczęli wyglądać na pogodzonych już z losem, a w rezultacie kolejnych boiskowych wydarzeń - myśleli już o jak najszybszym zakończeniu konfrontacji. Kiedy bowiem do końcowego gwizdka pozostawał jeszcze kwadrans przyjezdni mogli już pochwalić się **5** trafieniami i całkowitą dominacją na murawie, co zakończyło się oczywiście ich pewnym i zasłużonym zwycięstwem.

Na zakończenie spójrzmy jeszcze, jakimi *liczbami* przeciwko wołowskiemu zespołowi może pochwalić się G. Rajter. Napastnik Polonii przeciwko MKP wychodził na boisko **12** razy, a we wszystkich tych pojedynkach rozegrał **1.003** minuty. Zwycięsko kończył mecz **7** razy, zaś po **4** konfrontacjach to nasi gracze cieszyli się z kompletu punktów. W spotkaniach tych padło **46** goli, z których **25** zdobyły zespoły prusickiego Orła (**6**) oraz Polonii (**19**), a **14** trafień (**56**%) poszło na konto napastnika, strzelającego średnio bramkę ekipie MKP co **71,6** minuty.

Grzegorz Rajter vs. MKP WOŁÓW

01.09.2018r.	**Orzeł Prusice**	**4-2**	87'	**3**
30.03.2019r.	Orzeł Prusice	**2-1**	90'	**0**
10.10.2020r.	**Polonia Trzebnica**	**1-2**	90'	**0**
06.06.2021r.	Polonia Trzebnica	**0-3**	90'	**0**
03.10.2021r.	**Polonia Trzebnica**	**1-2**	90'	**0**
23.04.2022r.	Polonia Trzebnica	**3-1**	89'	**2**
11.11.2023r.	Polonia Trzebnica	**3-1**	90'	**2**
08.06.2024r.	**Polonia Trzebnica**	**1-1**	90'	**1**
09.11.2024r.	**Polonia Trzebnica**	**1-0**	90'	**0**
07.06.2025r.	Polonia Trzebnica	**3-2**	32'	**3**
16.05.2026r.	Polonia Trzebnica	**1-5**	90'	**1**
29.08.2026r.	**Polonia Trzebnica**	**5-1**	75'	**2**

***tłustym** drukiem mecze w Wołowie*

eprasa.pl 7351e749db

klasa A (Wrocław - gr.1)

Na przeciwnych *biegunach* ligowego rankingu są zespoły z Lubiąża i Krzydliny. Ekipa Odry na starcie zmagań jest w zasadzie bezbłędna, zaś beniaminek zebrał tęgie *lanie* od konkurentów ze Środy Śl. Bez wątpienia gracze AKS poznali już różnicę pomiędzy *szczeblami* ligowych rozgrywek, ale czy szanse na debiutanckie punkty będą mieli w Lubiążu - przed *derby* znacznie lepsze nastroje panują jednak w szatni gospodarzy.

Muchobór Wrocław
- ODRA LUBIĄŻ 0-9 (0-4)
Bramki: P. Łoziński (6', 9', 55', 59'), R. Barylak (14', 20'), D. Szczerba (47'), K. Romanowicz (49'), J. Szuszfalak (57').

Drużyna z Muchoboru w środku tygodnia zainkasowała punkty za mecz ze średzkim rywalem (walkower **3-0** , choć na boisku **0-8**), więc przed starciem z lubiąską Odrą mogli już być zadowoleni. Ich radości w żadnym stopniu nie zamierzali kontynuować podopieczni **Roberta Rosińskiego** i w zasadzie kwadrans wystarczył, aby wrocławski beniaminek wrócił do ligowego *szeregu*. Ten mecz w zasadzie nie miał historii, gdyż w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła i na dystansie całego meczu na placu gry zdecydowanie dominowali goście, co w pełni potwierdza rezultat pojedynku oraz pozycja lidera, z której nasz zespół nie cieszył się już bardzo długo.

AKS KRZYDLINA MAŁA
- Polonia II Środa Śląska 1-7 (1-4)
Bramka: A. Judziński (34').

Drużyna, która po walkowerze straciła ligowe punkty, gościła natomiast w Wołowie i kilka minut wystarczyło, aby Poloniści *ustawili* sobie mecz z AKS, szybko wyprowadzając celne *ciosy*. Od początku nie funkcjonowała najlepiej krzydlińska defensywa i jeśli tylko przyjezdni przeszli formację środkową - pod bramką robiło się *gorąco*. Długimi momentami gospodarze potrafili utrzymać się przy piłce, ale w konstruowaniu dynamicznych ataków średczanie *bili* ich jednak zdecydowanie. Beniaminkowi niespodzianki nie udało się więc zrobić i kolejna porażka zepchnęła nasz zespół na *dno* rankingu. Bez wątpienia nie był to dla krzydlinian wymarzony start i choć z jednej strony należy docenić klasę konkurentów, to gracze AKS muszą sporo w swojej grze zmienić, aby wreszcie udowodnić swój futbolowy potencjał.

3.kolejka: Piast - Widawa **1-3**; Polonia Wr. - Sokół **0-1**; Polonia II B. - Kąty Wr. **2-1**; Zieloni - Mechanik **4-0**; Miękinia - Błyskawica **0-6**; Porcelana - Zorza **5-6**.

TABELA

1.	**ODRA LUBIĄŻ**	3	**9**	16-1
2.	Polonia II Bielany Wr.	3	**9**	14-3
3.	Błyskawica Lenartowice	3	**7**	12-3
4.	Zorza Pęgów	3	**6**	10-9
5.	Mechanik Brzezina	3	**6**	9-8
6.	Sokół Smolec	3	**6**	5-8
7.	Zieloni Rakoszyce	3	**5**	7-3
8.	KP Kąty Wrocławskie	3	**4**	8-3
9.	Widawa Wrocław	3	**4**	6-8
10.	Polonia II Środa Śl.	2	**3**	7-4
11.	Muchobór Wrocław	3	**3**	7-17
12.	Polonia Wrocław	3	**1**	3-5
13.	Piast Lutynia	3	**1**	3-7
14.	UKS Gminy Miękinia	3	**1**	2-14
15.	Porcelana Ciechów	2	**0**	5-11
16.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	3	**0**	2-12

4.kolejka (6 września, 13.00)**: ODRA - KRZYDLINA**.

klasa B (Wrocław) - grupa 1.

Na starcie rywalizacji na wrocławskich boiskach klasy **B** zaskoczeniem może być gra drużyny z Brzegu Dolnego. Wprawdzie gracze KS *spalili* nieco pucharowy start (**1-3** *vs.* KP Kąty Wr.), ale z rywalami na swoim poziomie na początku futbolowej *kampanii* radzą sobie znakomicie. Najwyższe zwycięstwo w 2.serii gier (średnia bramkowa zdobycz na mecz - **5,2**) oglądali kibice w Brzeźnie i szkoda tylko, że zawodnicy Bresnej *zabawili* się kosztem naszych *Spartan*.

KS BRZEG DOLNY
- KS Piotrkowice 8-1 (2-1)
Bramki: P. Jurków, D. Smoliński - po **2**, P. Stróżyński, F. Kubala, F. Bęben, P. Bęben.

To zespół z Piotrkowic był tym, który na inaugurację urządził ostrą *strzelaninę* przeciwko rywalom z Bychowa (**16-0**) i po tak efektownym zwycięstwie już na starcie stał się jednym z faworytów rozgrywek. Żaden z graczy KS pewnie nie przypuszczał, że to oni w niedzielę w Brzegu Dolnym znajdą się pod ostrzałem i to naprawdę solidnym, a co najważniejsze - skutecznym. To kolejny udany występ podopiecznych trenera **Pawła Włodarczewskiego** i mamy nadzieję, że to dopiero początek.

Odra Uraz
- OLIMPIA GODZIĘCIN 3-1 (1-1)
Bramka: D. Kasprzyk (20').

O ile *wtopę* z Bresną (**1-9**) można było wrzucić w ligowe *koszta*, to wynik przywieziony przez *Olimpijczyków* z Urazu jest dość przykrą niespodzianką. Być może godzięciczanie zbyt szybko *otworzyli* rezultat pojedynku, dając w ten sposób gospodarzom sporo czasu na reakcję, która okazała się skuteczna i komplet punktów *popłynął* z Odrą

KUSY POGALEWO WIELKIE
- Dąb Kuraszków 2-1 (1-1)
Bramka: D. Wróbel (32'), S. Przydatek (58').

Na wstępie sezon futbolową *maszynę* rozpędzili też piłkarze z Pogalewa, ale sukces z kuraszkowskim rywalem nie przyszło łatwo. Głównie z powodu gospodarskiego braku skuteczności, ale ostatecznie zwycięzców nie rozlicza się ze stylu, więc do rankingowego konta Kusego dopisujemy po prostu kolejny komplet punktów.

ZRYW GŁĘBOWICE
- KOMETA KRZELÓW 1-2 (1-1)
Bramki: M. Bujalski (35') oraz B. Bicz (32'), M. Napora (87').

Po fatalnym starcie przeciwko dolnobrzeskiemu KS (**0-5**) krzelowianie udali się do Głębowic, gdzie czekały ich ciężkie *derby* z tamtejszym Zrywem. Mecz nie rozczarował jeśli chodzi o poziom emocji, ale jego rezultat z pewnością nie był satysfakcjonujący dla gospodarzy, którzy spisali się jednak znacznie poniżej oczekiwań. Bez wątpienia to gościom dużo bardziej zależało na zwycięstwie i to było widać na boisku. Pojedynek do samego końca miał bardzo wyrównany przebieg, ale w końcówce to krzelowianie zadali ostateczny cios i zasłużenie wyjechali z Głębowic z kompletem punktów.

Sokół Wielka Lipa
- POGOŃ WIŃSKO 1-1 (0-0)
Bramka: M. Paier (77').

Na inaugurację rywalizacji spadkowicz z klasy **A** poległ w Kuraszkowie (**1-3**), więc kibice Sokoła spodziewali się sporo po konfrontacji z Pogonią. Nasz zespół jednak na dystansie całego spotkania nie pozwalał rywalom na zbyt wiele, choć i samemu musiał dbać o własną formację obronną, która z *czystym* kontem wytrzymała nie ma godzinę. Choć przyjezdni zmuszeni byli wówczas *gonić* wynik, to uczynili to skutecznie i rezultat pojedynku ustalił **Maksym Paier**, dla którego było to **1**.trafienia w barwach Pogoni.

Bresna Brzeźno
- SPARTA MIŁCZ 9-1 (7-0)
Bramki: D. Morawski (48').

Futbolowy wiatr nie przestaje wiać w oczy piłkarzom z Miłcza. Wydało się, że po degradacji *Spartanie* przypomną sobie wreszci9e smak zwycięstwa, ale start rozgrywek na razie przynosi im wyłącznie rozczarowania, choć po wyjeździe do Brzeźna spodziewano się chyba niewiele.

TABELA

1.	Bresna Brzeźno	2	**6**	18-2
2.	**KS BRZEG DOLNY**	2	**6**	13-1
3.	**KUSY POGALEWO WLK.**	2	**6**	6-2
4.	KS Piotrkowice	2	**3**	20-8
5.	Odra Uraz	1	**3**	3-1
6.	Dąb Kuraszków	2	**3**	4-3
7.	**KOMETA KRZELÓW**	2	**3**	2-6
8.	**POGOŃ WIŃSKO**	2	**2**	2-2
9.	**ZRYW GŁĘBOWICE**	2	**1**	2-3
10.	Sokół Wielka Lipa	2	**1**	2-4
11.	**OLIMPIA GODZIĘCIN**	2	**0**	2-12
12.	**SPARTA MIŁCZ**	2	**0**	2-13
13.	Start Bychowo	1	**0**	0-19

3.kolejka (6 września, 11.00)**:** Start - **BRZEG D.**; Piotrkowice - **ZRYW**; **KOMETA** - Sokół; **POGOŃ - KUSY**; **SPARTA** - Odra.

klasa B (Legnica) - grupa 3.

VICTORIA ORZESZKÓW
- Dąb II Siedliska 7-0 (3-0)
Bramki: K. Strzemski (25'), W. Strzemski (37', 67', 83'), P. Filipowicz (37'), B. Niedzielski (68', 87').

Po 3.serii spotkań drużyna z Orzeszkowa może cieszyć się z pozycji lidera i chociaż to głównie rezultat odebrania punktów 3.składowi legnickiej Miedzi, to jednak w starciu z konkurentami z Siedlisk gracze Victorii pokazali, że na tę pozycję bez wątpienia zasługują. Nasz zespół od samego początku kontrolował przebieg spotkania, a choć początkowo były problemy ze skutecznością, to jednak *worek* z golami rozwiązał się na tyle, aby udziałem naszej ekipy stało się kolejne efektowne zwycięstwo.

TABELA

1.	**VICTORIA ORZESZKÓW**	3	**9**	15-0
2.	Miedź III Legnica	3	**6**	38-3
3.	Mała Unia Rosochata	3	**6**	10-3
4.	Konfeks II Legnica	3	**6**	10-6
5.	Korona Kawice	2	**6**	8-5
6.	Kolejarz Miłkowice	3	**6**	8-6
7.	Albatros Jaśkowice	3	**4**	7-27
8.	Dąb II Siedliska	3	**3**	17-11
9.	Huzar Raszówka	3	**3**	11-9
10.	KS Mierzowice	3	**3**	2-20
11.	Legsad II Kościelec	2	**1**	4-5
12.	Rycerz II Legnickie Pole	2	**0**	2-12
13.	Kaczawa II Bieniowice	3	**0**	1-26

4.kolejka (6 września, 11.00)**:** Konfeks - **VICTORIA**.

LETNI PIASTOWIE

BIEGI **14.LETNI BIEG PIASTÓW**



fot. Mikołaj Pisarski - fotografia przyrody

Rywalizacja na Polanie Jakuszyckiej sportowym kibicom kojarzy się przede wszystkim z zimową rywalizacją na nartach, ale już od ponad dekady ten wspaniały obiekt zamienia się także w arenę zmagań dla entuzjastów biegania w *wymiarze* letnim. W zasadzie od samego początku zawody cieszą się dużym zainteresowaniem, a ich prestiż cały czas rośnie, więc nic dziwnego, że i w tym roku liczba uczestników rywalizacji we wszystkich *częściach* **14**.edycji Letniego Biegu Piastów dochodziła do **2.000** amatorów tego typu sportowej aktywności, którzy na jakuszyckich trasach mogli rywalizować z konkurencją oraz własnymi słabościami na trasach od **300**m (dystans dla przedszkolaków) do **50**km (Ultramaraton). O ile całą imprezę należy traktować w kategoriach sportowej zabawy, to jednak rywalizacja na najdłuższym z dystansów wymagała już solidnego przygotowania i znakomitej kondycji.

Ten najtrudniejszy z sierpniowych biegów wygrał **Tomasz Kozłowicz** z Wielkiej Lipy, pokonując trasę z rezultatem 3:22:42s. i okazując się lepszym od grona ponad **300** konkurentów. Na tej wymagającej trasie mieliśmy także naszych reprezentantów, którzy na mecie meldowali się z nieco gorszymi wynikami, ale postawa zarówno wołowianki **Elżbiety Maćkowiak** (4:59:49s.) oraz **Sylwestra Żuchory** z Brzegu Dolnego (6:21:50s.) zasługują na gratulacje. Szczególnie, że czas naszej zawodniczki był **7**.rezultatem wśród kobiet oraz dał srebrną *blachę* w kategorii wiekowej.

Rekordową frekwencją w sobotę cieszyła się rywalizacja w półmaratonie, na którego starcie stanęło ponad **700** amatorów biegania. Po blisko 1,5 godziny zmagania z trasą i konkurentami triumfem zakończył Czech **Fabian Štoček** (1:27:23s.), ale nas przede wszystkim interesował wynik **Ewy Godlewskiej** z Wołowa, która wprawdzie na starcie nie była naszą *jedynaczką*, lecz tylko ona pozostała na trasie do końca, finiszując z czasem 2:14:39s.

Piastowskie zawody na jakuszyckich trasach rozgrywały się także w niedzielę, ale na krótszych dystansach zmagania toczyły się bez udziału naszych reprezentantów, których zabrakło w gronie blisko **900** zawodniczek i zawodników, którzy sportową rękawicę podnieśli w biegach na **6**- i **13**km oraz w Marszu Nordic Walking.

BIEGI **BIEG NIEZŁOMNYCH '2026**

CHWAŁA BOHATEROM

Amatorzy biegania, lubiący połączyć fizyczny wysiłek nie tylko z malowniczymi krajobrazami i sportową rywalizacją, ale także z odrobiną historii przyzwyczaili się już, że początek marca to hołd składany pamięci narodowych bohaterów, których przez dziesiątki lat skazano na *potępienie pamięci*. Do dzisiaj są Polacy, którym nie w *smak* wspomnienia o Ince, majorze Łupaszce czy nawet rotmistrzu Pileckim - można im jedynie współczuć, choć z drugiej strony, to im podobni za czasów słusznie minionych forsowali *na sztandary* zupełnie inne postaci, ale te znajdziemy dziś raczej na dziejowym *śmietnisku*. Dzięki tej zmianie nasza narodowa pamięć zyskała cały legion Niezłomnych bohaterów, którzy jak się okazuje patronują nie tylko marcowym imprezom, ale w minioną sobotę pod *komendą* Żołnierzy Wyklętych odbyły się biegi w Sobótce.

Na Ślężę ruszyło blisko **200** entuzjastów biegania, a uczestnicy niemal po połowie podzielili się na dystanse **5**- oraz **10**km. Na krótszej trasie z bardzo dobrej strony pokazał się wołowianin **Sylwiusz Syguła**, który niemal do samego końca walczył o najwyższe lokaty i ostatecznie finiszował z rezultatem 22:22s. W ogólnym rankingu jego czas był 6.wynikiem tego biegu i w grupie wiekowej pozwolił naszemu reprezentantowi stanąć na najniższym stopniu podium. Zwycięstwo należało zaś do **Macieja Jasiurkowskiego** z Sośnicy, który linię maty minął z wynikiem 19:56s., a na dłuższym z dystansów po zwycięstwo pobiegł **Tomasz Mach** z Głuszycy Górnej (45:32s.).

eprasa.pl 7351e749db

USŁUGI

Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

Zatkany zlew, wanna, WC ? wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi ! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur * Dokładną inspekcję kamerą * Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu * Inspekcja-czyszczenie przydomowych oczyszczalni ścieków, rynny, drenaże Hydro SerwisTel. 507-605-245

ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO i SOLIDNIE Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp, kabin prysznicowych - naprawa, wymiana kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie • Uczciwe ceny Tel. 507-605-245

Jeśli szukasz solidnego elektryka do mieszkania, domu lub inwestycji – dobrze trafiłeś. ???? Wykonuję: – instalacje elektryczne (mieszkania, domy) – przeróbki i modernizacje – montaż gniazdek, oświetlenia – usuwanie awarii szybkie terminy konkretne podejście uczciwe ceny Wołów Tel. 600096432

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam garaż w Brzegu Dolnym ul.rajdowa.Kontakt Tel. 505680209

Sprzedam dom na dużej działce 30 arów, ul.Wiejska 7 Tel. 501379672

WYNAJMĘ

Wynajmę lub kupię kawalerkę na parterze lub 1 pietrze w Wołowie , Brzegu Dolnym i okolicach. Gotowa do zamieszkania lub małego remontu.Tel. 607218419

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam silnik VW Golf 1,9 TDI-1500zł; rozrusznik Cummings 24VCW-P500 - 400zł; 4 opony nowe Falken 215/50/R18/92V - 700zł; 2 opony nowe 175/65/R13 Michellin - 300zł; 4 nowe opony 175/60/R14 Goodrich - 600zł; 4 koła do VW T4 kompletne 195/60/16C - 600złTel. 667226118

KUPIĘ

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolniczeTel. 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Jesteśmy dystrybutorem najwyższej jakości groszku Polskiej Grupy Węglowej w ofercie mamy Groszek/Pellet/Orzech/Kostka Oferujemy również Drewno kominkowe - sosna Drewno kominkowe- brzoza Drewno rozpałkowe Zapraszamy do kontaktu Tel. 530 521 851 lub 602 504 636

Wyroby Granitowe – najwyższej jakości trwałe i eleganckie wyroby z granitu i konglomeratu! Oferujemy parapety, blaty kuchenne, łazienkowe, schody oraz płyty tarasowe. Indywidualne projekty, doradztwo i montaż w całej Polsce. Darmowa wycena!???????? kamieniarstwo@pias-kum.plTel. 602 504 636

Lodówka duża Samsung -700zł; mała Polar -200zł; kuchenka gazowa 4 palniki -200zł; pochłaniacz kuchenny Mastercook -200zł.Tel. 667226118

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

ODDAM

Oddam dwie dwumiesięczne suczki , matka czarny kundelek, ojciec owczarek niemiecki, Wińsko Tel. 500429339



Oddam segment w bardzo dobrym stanie o wymiarach: Całość: 384cm szer. X 210cm wys. Szafa (2szt.) 95cm szer. X 58cm głęb. x 210cm wys., Segmenty środkowe 2 sztuki: 96cm szer x 2 x 210cm wys. nr telefonu do kontaktu Tel. 784 017 873

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

Powiat Wołowski

STAROSTA WOŁOWSKI

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, Pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 193, o powierzchni 0,05 ha (W-RIVb, W-ŁIV), położonej w obrębie ewidencyjnym Bukowice, gm. Brzeg Dolny, stanowiącej własność Skarbu Państwa, którą gospodaruje Starosta Wołowski.

Powyższy wykaz został także podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej http://bip.powiatwolowski.pl/ oraz został przekazany Wojewodzie Dolnośląskiemu, w celu jego zamieszczenia na stronie podmiotowej wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości stosownie do art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, winny złożyć wniosek do siedziby Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, w Punkcie Obsługi Klienta w terminie 6 tygodni od daty podania niniejszego wykazu do publicznej wiadomości, tj. do dnia 13 października 2026 r.

STAROSTA WOŁOWSKI
Jan Janas

OGŁOSZENIE POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl 7351e749db

Natura, smak i kultura. II Festiwal Zero Waste za nami

W ubiegłą niedzielę teren przy ul. Wodnej w Brzegu Dolnym ponownie stał się miejscem spotkania mieszkańców, ekologii, kultury i historii. Odbyła się tam druga edycja Festiwalu Zero Waste, łącząca edukację ekologiczną z warsztatami, pokazami, muzyką i wspólnym spędzaniem czasu. Wydarzenie to zainaugurowało nowy projekt pt. „Zero Waste w praktyce - edukacja i działania cyrkularne w gminie Brzeg Dolny", który uzyskał drugie miejsce na liście rankingowej programu „Świadomy Dolny Śląsk" Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, zdobywając dofinansowanie w wysokości 58 500 zł.







W rozpoczęciu wydarzenia uczestniczył Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, który zwrócił uwagę na szczególny charakter miejsca, w którym odbywał się festiwal. Ulica Wodna to przestrzeń silnie związana z historią miasta i pamięcią o wydarzeniach, które na trwałe zapisały się w świadomości mieszkańców. Jak przypominają umieszczone w tym miejscu tablice, stała się ona symbolem walki z żywiołem w 1997 i 2010 roku, a także podczas powodzi w 2024 roku, przed którą dolnobrzeżanie dzięki wspólnej mobilizacji zdołali się obronić.

Program festiwalu został przygotowany tak, aby każdy z uczestników mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło ekologicznych animacji i konkursów dla dzieci, pokazów kulinarnych związanych z ideą Zero Waste, nauk stolarskich czy praktycznych prezentacji wykorzystania naturalnych materiałów. Już od września, w ramach kontynuacji projektu, dolnobrzeskie Multicentrum rusza z cyklem nowych warsztatów - m.in. z obróbki wełny, zakładania ogrodu społecznego, odpowiedzialnej mody oraz upcyklingu.

W programie festiwalu znalazło się również miejsce na kulturę. W ramach wydarzenia odbyło się Narodowe Czytanie „Dziadów" Adama Mickiewicza, zorganizowane przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną TAMA we współpracy z grupą nieformalną „Dolnobrzescy Miłośnicy Kultury Ludowej". Przedstawienie połączyło profesjonalną inscenizację aktorską teatru „Sztampa" z aktywnym udziałem lokalnej społeczności. Wybrane fragmenty dramatu wspólnie czytali Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, Sekretarz Gminy Ewa Wojtasiewicz, Dyrektor Anżela Grzyś, radni Rady Miejskiej, mieszkańcy oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy.

Lekturze towarzyszyły bogate warsztaty tradycyjnego rzemiosła – uczestnicy wyplatali ludowe pasy techniką makramy oraz wianki z ziół i roślin łąkowych, czemu towarzyszyła prelekcja Haliny Gidel o właściwościach i zastosowaniu lokalnej flory. Częścią scenografii plenerowego spektaklu stały się pająki ludowe oraz ozdoby ze słomy, wykonane przez mieszkańców podczas wcześniejszych spotkań warsztatowych. Całość zrealizowano w ramach projektu „Nadodrzańskie Ludowe Dziedzictwo: od rzemiosła do obrzędów", sfinansowanego z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego z programu „Dolnośląskie Małe Granty 2026 – Lokalny impuls od FRW".

Wieczorem uczestnicy mogli wysłuchać koncertu Henry no Hurry, a dzień zakończyła wspólna zabawa z DJ-em. Na terenie festiwalu odbyła się również Akademia OLiOC, poświęcona bezpieczeństwu i przygotowaniu mieszkańców na sytuacje zagrożenia. Podczas zajęć zorganizowanych przez Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Brzeg Dolny we współpracy z pracownikami Urzędu Miejskiego uczestnicy dowiedzieli się m.in., jak reagować na sygnały alarmowe oraz jak prawidłowo skompletować plecak ewakuacyjny.

II Festiwal Zero Waste połączył więc kilka ważnych wymiarów życia dolnobrzeskiej społeczności - troskę o środowisko, kulturę, edukację, integrację i pamięć o historii. Ul. Wodna, będąca symbolem walki z żywiołem, ponownie stała się przestrzenią spotkania i wspólnego spędzania czasu.

inf

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu
MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

Świetlica w Naborowie w remoncie

W świetlicy wiejskiej w Naborowie trwają roboty budowlane w ramach zadania „Modernizacja świetlicy wiejskiej w Naborowie", współfinansowanego z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu „Odnowa Wsi Dolnośląskiej".



Prace koncentrują się na remoncie łazienek i obejmują wymianę drzwi wejściowych, skucie starych okładzin, montaż sufitów z płyt GK, ułożenie nowych płytek ściennych oraz podłogowych, malowanie ścian, a także kompleksową wymianę instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej wraz z montażem nowej armatury sanitarnej.

Remont wykonuje Zakład Gospodarki Komunalnej Sp z o.o. w Brzegu Dolnym. Wartość dofinansowania wynosi 39 999,00 zł.

Wartość całkowita zadania: 79 999,97 zł Przedsięwzięcie w Naborowie to kolejny przykład efektywnego współdziałania gminy Brzeg Dolny z Samorządem Województwa Dolnośląskiego przy wykorzystaniu funduszy zewnętrznych na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

inf

DOLNY ŚLĄSK
ODNOWA WSI DOLNOŚLĄSKIEJ
MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wcześniejsi emeryci i renciści muszą uważać na nowe limity od września

Od 1 września 2026 roku ulegają zmianie graniczne kwoty przychodu dla pracujących emerytów, którzy nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, oraz rencistów. Bezpieczna granica dorabiania wyniesie 6463,20 zł brutto miesięcznie. Osoby, które zarobią więcej niż 12 003,10 zł brutto, muszą liczyć się z zawieszeniem wypłaty świadczenia. Nowe progi będą obowiązywać do końca listopada.



- Zarówno pierwszy próg dochodów – niepowodujący zmniejszenia świadczenia, jak i drugi, którego przekroczenie powoduje zawieszenie wcześniejszej emerytury czy renty, są niższe niż w ubiegłym kwartale. W pierwszym przypadku spadł on o 230,90 zł brutto. Z kolei drugi limit jest niższy o 428,70 zł brutto – informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie dolnośląskim.

- Obniżenie limitów dorabiania nie jest, więc naszym wymysłem tylko prostym działaniem matematycznym, którego podstawą są średnie wynagrodzenia za poprzedni kwartał – dodaje.

Od września górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 6463,20 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej wysokości nie wpłynie na zmniejszenie wypłacanej przez ZUS wcześniejszej emerytury lub renty. Należy jednak pamiętać, że aby ZUS nie wstrzymał całkowicie wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między wrześniem a listopadem nie może przekroczyć 12 003,10 zł brutto.

Skąd wynikają zmiany?

Rzeczniczka przypomina, że wysokość limitów zmienia się co trzy miesiące. Zależy ona od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju, które ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Progi stanowią odpowiednio 70% i 130% tej kwoty. **I tak, w drugim kwartale 2026 roku przeciętna pensja wyniosła 9233,13 zł i była o 329,75 zł niższa niż w pierwszym kwartale**. To bezpośredni powód wrześniowej obniżki limitów, która powtarza się w tym okresie cyklicznie.

Kogo dotyczą limity, a kto może zarabiać bez ograniczeń?

Ograniczenia dotyczą pracujących rencistów oraz emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn).

- Zarobki bez żadnych limitów przysługują emerytom, którzy osiągnęli już powszechny wiek emerytalny. Swobodnie dorabiać mogą także inwalidzi wojenni i wojskowi (jeśli ich niezdolność do pracy wiąże się ze służbą) oraz osoby pobierające renty rodzinne po takich osobach – tłumaczy Kowalska-Matis.

Ważny wyjątek od zasady

Istnieje istotny wyjątek, o którym muszą pamiętać osoby pobierające najniższe świadczenia. Dotyczy on emerytów, którzy choć ukończyli powszechny wiek emerytalny, to w wyniku wyliczenia świadczenia ZUS podwyższył im emeryturę do kwoty emerytury minimalnej, czyli od 1 marca br. jest to 1978,49 zł brutto.

- Jeśli ich przychód z pracy przekroczy wysokość tej dopłaty, świadczenie za dany okres zostanie wypłacone w niższej kwocie, czyli bez gwarantowanego wyrównania do minimum – podkreśla Iwona Kowalska-Matis.

Ile potrąci ZUS w przypadku przekroczenia pierwszego progu dorabiania?

Jeśli przychód ubezpieczonego ulokuje się między pierwszym a drugim progiem (czyli między 6463,20 zł a 12 003,10 zł), ZUS pomniejszy wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia. Przepisy określają jednak maksymalne kwoty zmniejszenia:

989,41 zł – dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

742,10 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

841,05 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Jeśli przychód wcześniejszego emeryta lub rencisty przekroczy 130% przeciętnego wynagrodzenia, czyli od 1 września 12 003,10 zł to świadczenie zostanie zawieszone.

inf

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 7351e749db

Nowe przejście dla pieszych na ul. Ks. Kanonika Jana Puka w Brzegu Dolnym. Będzie bezpieczniej jeszcze przed 1 września

Gmina Brzeg Dolny, we współpracy z Powiatem Wołowskim, realizuje długo wyczekiwane przejście dla pieszych na ul. Jana Puka. Nowa „zebra" rozwiąże problem urywającego się chodnika po lewej stronie jezdni i pozwoli pieszym bez przeszkód przejść na drugą stronę drogi. W ramach prac wykonane zostaną obniżone krawężniki, fakturowe oznaczenia nawierzchni (FON) dla osób niewidomych i słabowidzących oraz nowe oznakowanie pionowe.



Odbiór techniczny z udziałem odpowiednich służb zaplanowano jeszcze przed pierwszym dzwonkiem, dzięki czemu uczniowie Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 2 w Brzegu Dolnym i mieszkańcy skorzystają z bezpiecznego przejścia wraz z początkiem roku szkolnego. **inf**



MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	działka nr 13 AM 39 o pow. 0,0508 ha,	Część dz. o pow.18m² – pod blaszany garaż	31.08.2026r

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

informuje,

że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o VII przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeg Dolny, położonych w obrębie ewidencyjnym Brzeg Dolny, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeg Dolny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Godzina licytacji	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia [m²]	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza -zł-	Wysokość wadium -zł-	Termin wniesienia wadium
11:00	ul. Orzechowa Brzeg Dolny	388/30	809	WR1L/00026767/3	206 800,00 +23% VAT	20 680,00	02 października 2026 r.
11:15	ul. Akacjowa Brzeg Dolny	388/56	1111		299 600,00 +23% VAT	29 960,00	

PRZETARGI odbędą się w dniu 06 października 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym ul. Kolejowej 29, w sali konferencyjnej, budynek Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury (I piętro).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium najpóźniej do wyznaczonego terminu,** przelewem bankowym na rachunek Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym - **Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/ Brzeg Dolny 25 9583 1022 0100 0130 2001 0015.**
Dodatkowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Kolejowej 29A, pokój nr 102, 104, 107 tel. (71) 319-51-17 wew. 246, 240 lub 239.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Lubiążu

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki nr **627/5** o pow. 0,1097 ha. Działka zabudowana jest dwoma budynkami gospodarczymi.
W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działka oznaczona jest symbolem **MN/3** – Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, strefa ochrony zabytków archeologicznych, strefa „K, ochrony krajobrazu kulturowego oraz nieprzekraczalna linia zabudowy. Dojazd do działki odbywa się ulicą Ogrodową – drogą publiczną o nawierzchni asfaltowej.
Działka jest zabudowana dwoma murowanymi budynkami gospodarczymi. Budynek gospodarczy o numerze ewidencyjnym 754 i pow. zabudowy 15m2 jest w bardzo złym stanie techniczno-użytkowymi nadaje się do rozbiórki. Budynek gospodarczy o numerze ewidencyjnym 804 i pow. zabudowy 28m2 jest w słabym stanie technicznym i nadaje się do remontu. Niezabudowana część działki posiada nawierzchnię gruntową porośniętą wysokimi trawami, krzewami i pojedynczymi drzewami.
Przez północną część działki wzdłuż granicy przebiega fragment sieci kanalizacji sanitarnej oznaczonej na mapie zasadniczej jako ks250. W związku z tym należy zachować pas ochronny wolny od zabudowań i nasadzeń drzew i krzewów co najmniej 2 m licząc od osi kanalizacji.
Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów, polegającej na prawie dostępu do sieci kanalizacji deszczowej w celu jej użytkowania, obsługi technicznej, wykonywania czynności związanych z eksploatacją, remontem, wymianą urządzeń oraz usuwaniem ewentualnych awarii, przebudową, rozbudową w tym przyłączeniem kolejnych odbiorców do sieci.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań.
Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.
Cena wywoławcza – 79.500,00 zł.
Na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług, dostawa budynków, budowli lub ich części zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT.
Wadium – 7.950,00 zł.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.
Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **16.10.2026r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B, a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek – Ratusz, pokój nr 14, tel. 71/319 13 14

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 7351e749db

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kolej wchodzi w tryb jesienny. Korekta rozkładu jazdy od 30 sierpnia 2026

Jesień zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią korekta rozkładu jazdy pociągów. Obowiązuje już od niedzieli, 30 sierpnia 2026 roku.





Poważniejsze zmiany w funkcjonowaniu pociągów na Dolnym Śląsku wejdą w życie pod koniec roku, wraz z nowym rozkładem jazdy 2026/2027. Czekają nas m.in. takie nowości:

Połączenie **Legnica - Cottbus**, które znacząco ułatwi komunikację w ciągu Wrocław - Berlin,

Obsługa nowoczesnymi pociągami relacji **Wrocław Główny - Ostrów Wielkopolski** przez Twardogórę i Międzybórz.

Więcej pociągów pojedzie z Wrocławia do Szklarskiej Poręby i do Kudowy-Zdroju. To dzięki pracom Polskich Linii Kolejowych, które w najnowszej korekcie będą prowadzone na dolnośląskich szlakach kolejowych.

A w związku z pracami na liniach kolejowych, autobusem za pociąg **od poniedziałku, 31 sierpnia**, pojedziemy w następujących relacjach:

Jelenia Góra - Szklarska Poręba;

Jelenia Góra - Rybnica (relacja Jelenia Góra - Lubań i Jelenia Góra - Zgorzelec).

W przypadku dwóch powyższych zamknięć prace będą prowadzone do 30 października.

Nadal trwa remont na odcinku:

Polanica-Zdrój - Kudowa-Zdrój.

Od niedzieli, 30 sierpnia odcinek będzie obsługiwany autobusem za pociąg:

Dzierżoniów - Kamieniec Ząbkowicki.

Na tym odcinku autobusem za pociąg pojedziemy do 12 grudnia.

Dla ostatniego z wymienionych odcinków autobusy komunikacji zastępczej będą uruchomione w dwóch wariantach:

Obsługujące cały odcinek między Dzierżoniowem a Kamieńcem Ząbkowickim;

Dodatkowe połączenia w relacji Ząbkowice Śląskie - Kamieniec Ząbkowicki, skomunikowane obustronnie z pociągami na stacji Kamieniec Ząbkowicki.

Efektem tych prac będzie jednak większa liczba par połączeń, jak w przypadku Szklarskiej Poręby i Kudowy-Zdrój, ale też krótsze czasy przejazdów na Magistrali Podsudeckiej.

Między 6 a 13 września czeka nas też zamknięcie na odcinku:

Dzierżoniów - Bielawa Góry Sowie.

Spowodowane jest to prowadzonymi na odcinku Bielawa - Srebrna Góra pracami, obejmującymi odbudowywanie kolejnej na Dolnym Śląsku linii kolejowej, która przez kilkadziesiąt lat była wyłączona z ruchu. Prace prowadzone są na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei.

W najbliższych tygodniach wydłuży się też czas przejazdu na odcinku z **Wrocławia** w kierunku **Milicza** i **Krotoszyna** - wszystkie pociągi Kolei Dolnośląskich dojadą do stacji Oleśnica. Spowodowane jest to pracami Polskich Linii Kolejowych na torze pomiędzy Długołęką a przystankiem Oleśnica Rataje.

Dodatkowo w godzinach nocnych prowadzone będą prace na odcinku:

Legnica - Rudna Gwizdanów.

Dotyczą one wyłącznie pierwszych (ok. godz. 5 rano) i ostatnich (po godz. 22) połączeń realizowanych na liniach D11 i D12. Te zmiany będą obowiązywać między 1 a 6 września. Podobne utrudnienia mogą wystąpić również na przełomie września i października - również w ciągu kilku dni.

Planując podróż w nocnych godzinach na tej linii warto sprawdzić, czy część połączenia nie będzie realizowana autobusem za pociąg.

Ostatnim miejscem, gdzie po korekcie rozkładu pojedziemy autobusem za pociąg jest odcinek:

Zgorzelec - Goerlitz.

Po stronie niemieckiej będą trwały prace, związane z elektryfikacją tego odcinka. Autobusem za pociąg przejedziemy przez granicę od 3 września do 14 października.

- We wrześniu uczniowie wracają do szkół, a w październiku - studenci na uczelnie. Wszystkich pasażerów, podróżujących pociągami Kolei Dolnośląskich, prosimy, by przed wyjściem na swoje codzienne połączenie o poranku sprawdzili, o której odjeżdża ich pociąg - mówi **Bartłomiej Rodak**, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Godzina odjazdu wielu pociągów może się zmienić o kilka minut. W październiku czeka nas ostatnia w tym roku korekta rozkładu jazdy. Od połowy grudnia pociągi pojadą już według nowego planu.

Koleje Dolnośląskie

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 7351e749db